Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 3 lutego 1936 – Nr. 27 – Cena 10 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron

Rok VIII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Uroczystość 10-lecia diecezji częstochowskiej i ingresu ks. biskupa Kubiny

Częstochowa, 2. II. (PAT.) W dniu dzisiejszym w Częstochowie odbył się **uroczysty obchód 10-lecia diecezji częstochowskiej** i ingresu ks. biskupa Kubiny na częstochowską stolicę biskupią.

O godz. 11 rano w kościele katedralnym w obecności licznych przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyło się **nabożeństwo pontyfikalne**, które celebrował ks. biskup Kubina. Przy wejściu do kościoła powitano ks. biskupa Kubinę dźwiękami fanfary. Kazanie wygłosił generalny wikarjusz diecezji częstochowskiej ks. prałat Zimiak.

Przed nabożeństwem odezwał się **po raz pierwszy** dzwon, ufundowany ze składek na **pamiątkę 10-lecia diecezji.**

Wieczorem w sali spowiedniczej na Jasnej Górze odbyła się **uroczysta akademja.**

P. A. L. dokonał wyboru nowego akademika

Wybór padł na Ferdynanda Goetla

Warszawa, 2. II. (PAT.) W dniu 2 lutego 1936 r. odbyło się zebranie **Polskiej Akademji Literatury**, w którem wzięli udział prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juljusz Kaden-Bandrowski oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Karol Irzykowski, Juljusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofja Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Wincenty Rzymowski, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Żeleński.

Podczas posiedzenia wybrano nowym akademikiem literatury Ferdynanda Goetla.

Wyboru dokonano zgodnie z paragrafem 23 regulaminu Polskiej Akademji Literatury większością ¾ głosów obecnych.

Szwedzi protestują

przeciw włoskim insynuacjom zawartym w „Odezwie do studentów europejskich"

Sztokholm, 2. II. (PAT.) Szwedzka agencja telegraficzna donosi: dziennik włoski „Popolo d'Italia" zamieścił artykuł p. t. „Odezwa do studentów europejskich". Artykuł ten zawierał następujące zdanie: **„Szwedzki Czerwony Krzyż przewozi amunicję pod fałszywą nazwą".**

Poseł szwedzki w Rzymie otrzymał polecenie złożenia **protestu wobec rządu włoskiego** przeciw oskarżeniu szwedzkiego Czerwonego Krzyża przez prasę włoską w związku z tym incydentem.

Pogrzeb Kondylisa

odbył się przy tłumnym udziale publiczności

Ateny, 2. II. (PAT.) Wczoraj i dziś wielkie tłumy złożyły hołd zwłokom generała Kondylisa. Złożono liczne wieńce m. in. od króla i rządu.

Pogrzeb odbył się dziś po południu w asyście licznego duchowieństwa z arcybiskupem ateńskim na czele. Trumnę ze zwłokami złożono na lawecie armatniej i przykryto sztandarem narodowym. Wartę honorową pełniło **4 generałów.**

W pogrzebie poza rodziną zmarłego wzięli udział **reprezentant króla**, wielu ministrów i bardzo liczni oficerowie. Na ulicach gromadziły się **wielkie tłumy.**

Zwłoki gen. Kondylisa zostaną przewiezione do miejscowości Tricala w Tessalji, gdzie będą pochowane w grobie rodzinnym.

Żywcem pogrzebani w budującym się tunelu

Cambridge, 2. II. (PAT.) W czasie wybuchu, jaki nastąpił **przy przebijaniu tunelu** na linji kolei pensylwańskiej, jedna osoba została zabita a 22 odniosły rany.

Jak ustalono, 15 nabojów dynamitowych, które miały być użyte przy przebijaniu tunelu, **eksplodowało niespodziewanie.**

Istnieje obawa, że **14 robotników, którzy zostali zasypani** w tunelu wskutek wybuchu, **nie da się uratować.**

Aresztowania komunistów we Wiedniu

Paryż, 2. II. (PAT.) Havas donosi z Wiednia, że policja tamtejsza wykryła tajną organizację komunistyczną w jednej z fabryk obuwia. Aresztowano 118 robotników.

Dwie ofiary katastrofy lotniczej

Londyn, 2. II. (PAT.) W okolicy Mersey spadł **samolot turystyczny.** Lotnik i jego towarzysz **utracili życie**. Katastrofa nastąpiła w kilka minut po wystartowaniu samolotu z Liverpoolu.

Lokomotywa w poczekalni

Raxaul (Indje), 2. 2. (PAT). Pociąg towarowy wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy wjechał na ślepy tor, przełamał barjerę, a następnie przebił ścianę dworca i **lokomotywa przebiegła przez poczekalnie drugiej i pierwszej klasy,** salę bagażową oraz kasę biletową.

Spod rumowisk dworca wydobyto **5 trupów**, a między którymi znajdowały się zwłoki naczelnika stacji. **Wiele osób jest rannych.**

Sukces płk. Rómmla w Berlinie

Berlin, 2. 2. (PAT). W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Berlinie rozegrano **bieg myśliwski** o charakterze konkursu pocieszenia. **Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł cywilny jeździec polski płk. Rómmel.** Drugie miejsce zajął jeździec niemiecki. Z jeźdźców polskich startował jeszcze mjr. **Lewicki**, który podzielił czwartą nagrodę z Bauerem — (Szwecja).

7 lat więzienia za zeszpecenie żony-tancerki

Warszawa, 2. 2. (tel. wł.). W Sądzie Okręgowym zakończono wczoraj toczący się przy drzwiach zamkniętych proces przeciwko Dawidowi Szpajsmanowi, oskarżonemu o zeszpecenie swej żony, tancerki, Romy Pruszyńskiej przez wypalenie jej połowy twarzy kwasem siarczanem. Sąd skazał Szpajsmana na 7 lat więzienia.

Huragan szalał nad Nową Zelandją

Wellington, 2. 2. (PAT). (Nowa Zelandja). Przez cały dzień szalała gwałtowna burza, która poczyniła **olbrzymie spustoszenia** w całej północnej części Nowej Zelandji.

Miasto **Palmerston wygląda jak po trzęsieniu ziemi.** Dachy są pozrywane, okna i wystawy rozbite. Całe ulice są zawalone drzewami, które wicher powyrywał z korzeniami.

Wszelka komunikacja (poza radjową) jest przerwana. W pobliżu Palmerston wykoleił się pociąg. **Statek „Kangatira" zatonął** wskutek uderzenia o molo portowe w Wellington. 50 pasażerów uratowano.

Anglja podnosi swe siły zbrojne

Plan reorganizacji armji uchwalony przez komitet obrony państwa

Londyn, 2. 2. (PAT). „Observer" donosi, że rząd brytyjski zamierza **podnieść siły zbrojne imperjum do pół miljona** całkowicie wyszkolonych żołnierzy, t. zn. do poziomu, który armja niemiecka ma osiągnąć z wiosną bieżącego roku. Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatniemi rozmowami w Londynie, które miałyby wykazać, że braki armji brytyjskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Wedle „Sunday Chronicle", komitet obrony państwa miał już zatwierdzić **plan reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych,** który niebawem będzie przedłożony gabinetowi. Wykonanie planu ma kosztować **360 miljonów funtów** i będzie rozłożone **na 6 lat.**

2/3 powyższej sumy przypada na marynarkę, która ma rozpocząć budowę 11 **okrętów linjowych, 36 krążowników**, pozatem ma być budowane 18 torpedowców rocznie.

Program zbrojeń powietrznych przewiduje budowę 2.000 samolotów rocznie.

Armja lądowa ma otrzymać rocznie 4 miljony funtów **na cele motoryzacji.**

Finansowanie powyższych zbrojeń ma się odbywać w drodze wypuszczenia pożyczki z terminem 20-letnim na dwa i pół procent w drodze wypuszczania w miarę potrzeby 3-miesięcznych bonów skarbowych.

Dwulicowa polityka Sowietów

Znamienny głos angielski

Londyn, 2. 2. (PAT). „Times" zamieszcza obszerny artykuł wstępny pod nagłówkiem **„Nowy okres w Rosji Sowieckiej"**, w którym obszernie i objektywnie omawia stosunki sowieckie, stwierdzając, że w sprawach międzynarodowych istnieje **sprzeczność pomiędzy teorją a praktyką.**

Rząd sowiecki — pisze dziennik — dąży do przyjaźni z innemi rządami. **Komintern**, do którego należą członkowie rządu sowieckiego, **działa na rzecz obalenia tych samych właśnie obcych rządów.** Obecnie Sowiety pragną zbagatelizować działalność Kominternu, ale rządy państw innych **uczynić tego nie mogą.** Żadne zarządzenie nie przyczyniłoby się bardziej do poparcia oficjalnej polityki rządu sowieckiego, jak **wyraźne oświadczenie precyzujące stanowisko jego wobec Kominternu** — kończy „Times"

Dziś w numerze:

Legjoniści i Peowiacy z Pomorza

na bratnim zjeździe w Toruniu

Wspaniały był przebieg pierwszego **ogólnopomorskiego zjazdu członków dwóch bratnich organizacyj, Związku Legjonistów i Związku Peowiaków.** Zjazd ten, który się odbył wczoraj w Toruniu przy wyjątkowo pięknej, prawdziwie wiosennej pogodzie, wykazał w zupełności, że **Związek Legjonistów i Związek Peowiaków** rozwinęły się na Pomorzu w organizacje silne, spoiste i karne.

Uczestnicy zjazdu zjechali się do Torunia już w sobotę w południe. Przybyło ponad 600 osób, reprezentujących wszystkie placówki obu **Związków na Pomorzu.** Przyjechali również kierownicy poszczególnych oddziałów organizacyj, a więc pp. prezesi: **Jabłonowski** z Gdyni, inż. **Piltz** z Grudziądza, kpt. **Grodzicki** z Chojnic i **Wit Włosek**, kierujący placówkami Zw. Legjonistów w Gdańsku i Tczewie. Z ramienia zarządu głównego Związku Peowiaków przyjechał p. poseł **Dublasiewicz z Warszawy.**

Nieobjęte programem zjazdu sobotnie popołudnie Legjoniści wykorzystali na obrady, w toku których omówili szereg swoich najważniejszych spraw organizacyjnych. Obszerniej zebranie to omówimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Msza św.

Oficjalnie zjazd rozpoczął się nazajutrz, w niedzielę o godz. 10 uroczystą mszą św., którą w kościele garnizonowym odprawił ks. dziekan **Sinkowski.** W czasie mszy św. ks. dziekan Sinkowski wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

Na nabożeństwie obecni byli pp.: Wojewoda Pomorski **Stefan Kirtiklis** z małżonką, Inspektor Armji generał **Bortnowski,** dowódca O. K. VIII **generał Wiktor Thommée,** Komendant Garnizonu Toruńskiego generał **Maxymowicz-Raczyński,** zastępca d-cy O. K. płk. dypl. **Dzwonkowski,** komendant miasta, ppłk. **Matzenauer,** kierownik Urzędu WF i PW ppłk. **Klementowski,** komisarz Rządu w Gdyni mgr. **Sokół,** naczelnik wydziału społeczno-politycznego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i prezes okręgu pomorskiego Związku Peowiaków **Szczepański,** przedstawiciel zarządu głównego Związku Peowiaków poseł **Dublasiewicz,** prezes okręgu pomorskiego i oddziału toruńskiego Związku Legjonistów mgr. **Schab,** naczelnik **Grzanka,** naczelnik **Pietraszewski,** toruński starosta powiatowy i grodzki mgr. **Skórewicz,** inspektor samorządowy Urzędu Wojewódzkiego dr. **Banaś,** prezes toruńskiej Dyrekcji Kolei inż. **Dobrzycki,** wiceprezes Dyrekcji i prezes okręgu pomorskiego K. P. W. inż. **Getler-Girtler,** prezes Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu inż. **Chwalibogowski,** prezes Sądu Okręg. **Radłowski,** prokurat. S. O. w Toruniu **Przybylski,** komendant wojewódzki P. P. insp. **Nowodworski,** przedstawiciel Pomorskiego Starosty Krajowego, radca krajowy mgr. **Jagalski,** wiceprezydent miasta Torunia **Bała,** dyrektor Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu **Bischof,** redaktor naczelny naszych wydawnictw p. **Henryk Tetzlaff** i in.

Obecne były również oddziały niemal wszystkich formacyj wojskowych Torunia, poczty sztandarowe okręgu pomorskiego Związku Legjonistów, oddziału gdyńskiego Związku Peowiaków, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związku Strzeleckiego, szeregu innych pokrewnych organizacyj, dalej plutony: Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów, Powstańców i Woj. oraz delegacje wszystkich organizacyj, zrzeszonych w Federacji P. Z. O. O. Nabożeństwa wysłuchali też wszyscy uczestnicy zjazdu oraz tłumy publiczności — tak, że kościół nie był w stanie pomieścić wszystkich przybyłych na uroczystości.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

Bezpośrednio po nabożeństwie, udano się na ul. Warszawską przed willę Dyrekcji Lasów Państwowych, w której w czerwcu 1921 roku zatrzymał się Marszałek Piłsudski.

Na balkonie willi zajęli miejsca pp. Wojewoda Kirtiklis z małżonką, generałowie Bortnowski, Thommée i Maxymowicz-Raczyski, nacz. Szczepański, mgr. Schab, dr. Banaś i inni. Przed ogrodem stanęli pozostali uczestnicy uroczystości.

Krótkie przemówienie do **zebranych wygłosił prezes okręgu Związku Peowiaków p. nacz.** Szczepański.

W pobliżu pomnika stanęli pp. Wojewoda **Kirtiklis, generałowie Bortnowski, Thommée i Maxymowicz-Raczyński** oraz towarzyszący im przedstawiciele władz. Uczestnicy zjazdu, poczty sztandarowe i delegacje organizacyj — utworzyły wokół pomnika czworobok.

Gdy zawarczały werble, odkryły się wszystkie głowy i wówczas prezesi Związku Legjonistów i Związku Peowiaków — **mgr. Schab i nacz. Szczepański** złożyli wspólnie przed pomnikiem piękny wieniec od obu organizacyj.

W czasie tej podniosłej chwili panowała absolutna cisza — warczyły tylko głucho werble. Po pewnym czasie i werble zamilkły i wówczas orkiestra kolejno zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Pierwszą Brygadę".

Legjoniści i Peowiacy z całego Pomorza oddali hołd pamięci swego Komendanta.

Następnie udano się do teatru na uroczystą akademję.

Akademja w Teatrze

Widownia teatru z trudnością pomieściła uczestników uroczystości zjazdowych — ponad 1000 osób szczelnie wypełniło wszystkie piętra gmachu.

Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis wraz z małżonką i komisarzem Rządu w Gdyni p. mgr. Sokołem zajęli miejsce w loży wojewodzińskiej. Prawą lożę parterową zajęli pp. generałowie Bortnowski, Thommée i Maxymowicz-Raczyński.

Na scenie na tle Białego Orła, pomiędzy zielenią i biało czerwonemi szarfami, ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego. Po bokach stanęły wszystkie poczty sztandarowe. Na pierwszym planie sceny, za długim stołem zajęło miejsce prezydjum zjazdu, z pp. **mgr. Schabem, nacz. Szczepańskim, posłem Dublasiewiczem i dr. Banasiem** na czele.

Akademję zagaił p **mgr. Schab,** witając **p. Wojewodę Kirtiklisa, generałów: Bortnowskiego, Thommée'go i Maxymowicz-Raczyńskiego,** oraz delegatów organizacyj wszystkich uczestników zjazdu i przedstawicieli prasy.

Publiczność zareagowała na powitanie p. Wojewody i pp. generałów długotrwałą owacją — oklaskom i okrzykom: „Niech żyje" długo nie było końca.

Następnie kolejno składali **życzenia** pp. **prof. Machinko** w imieniu Pomorskiego Związku Młodej Wsi, przedstawiciel Organizacji Młodzieży Pracującej, **senator Serożyński** w imieniu koła regjonalnego senatorów i posłów ziemi pomorskiej, **inż. Getler-Girtler** w imieniu 16-tysięcy kolejarzy, zrzeszonych w Kolejowem Przysposobieniu Wojskowem, **dyr. Kołodziejczak** w imieniu Pomorskiego Związku Straży Pożarnych, **Marja Makowska** w imieniu Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacyj Kobiecych, **mgr. Wojnowski** jako przedstawiciel okręgu pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego, **prezes Sankowski** w imieniu Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych dawnej Frakcji Rewolucyjnej, **dyr. Chwalibogowski** z ramienia Przysposobienia Wojskowego Leśników, **Kazimierz Dąbrowski** w imieniu Związku Inwalidów Wojennych, **Cicherski** jako przedstawiciel Związku Związków Zawodowych i Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Jeromskiego, przedstawiciel Związku Weteranów Powstań Narodowych r. 1914—1919, **Henryk Tetzlaff,** naczelny redaktor naszych Wydawnictw, **Wacław Maćkowiak** w imieniu Związku Oficerów Rezerwy, **Kaczmarek** w imieniu Związku Podoficerów Rezerwy, reprezentant „Legji" Związku Inwalidów Wojennych, **radca Wiencek** w imieniu Związku Towarzystw Rzemieślniczych i Strzeleckiego Bractwa Kurkowego i **naczelnik Grzanka** w imieniu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związku Rezerwistów.

Po powitaniach p. **inspektor Roszczyk** odczytał kilkanaście depesz z życzeniami dla zjazdu, nadesłanemi m. in. przez p. **senatora dr. Siudowskiego,** kuratora okręgu szkolnego poznańsko-pomorskiego p. **dr. Pollaka,** prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu p. **Kossjora,** p. **posła Michałowskiego,** prezydenta m. Grudziądza p. **Włodka,** dyrektora okręgu bydgoskiego Poczt i Telegrafów p. **inż. Kozubka,** oraz przez oddziały Związku Legjonistów w Krakowie i Tarnopolu oraz Związku Peowiaków w Poznaniu, a także przez Pomorską Komendę Harcerską.

Zkolei zabrał głos prezes okręgu pomorskiego Związku Legjonistów p. **mgr. Schab.**

Przemówienie p. nacz. Szczepańskiego

Panie Wojewodo, Panowie Generałowie, Obywatele!

Niezapomnianym dniem dla Pomorza jest pobyt w Toruniu Marszałka Piłsudskiego. Dzień ten to 5-ty czerwca 1921 roku.

Dla nas tu na Pomorzu, powołanych do szarych prac codziennych — jest przedewszystkiem realizowanie **Jego wskazań.**

Marszałek dał nam te wskazania w sposób konkretny. W przemówieniu swojem, wypowiedzianem w Toruniu, mówiąc o wrażeniach, jakich doznał przy przekraczaniu dawnych słupów granicznych, zaznaczył: **„Hasło, które ze słupów wbitych wołało: „Zapomnij", dzisiaj woła „Pamiętaj". A to „pamiętaj" oznacza nietylko czcze słowa, lecz oznacza: pracuj i jeszcze raz pracuj, zasypuj tę granicę, którą chciano stworzyć przepaść między nami".**

Zadanie dla nas jasne. Dla upamiętnienia i przekazania następnym pokoleniom chwil pobytu Marszałka i Jego słów wypowiedzianych wówczas, legjoniści i peowiacy okręgu pomorskiego tablicę tę wmurowali.

Proszę Pana Wojewodę o odsłonięcie tablicy.

Po przemówieniu p. nacz. Szczepańskiego p. Wojewoda Kirtiklis odsłonił zakrytą suknem tablicę pamiątkową — w chwili tej orkiestra 63 p. p. zagrała „Pierwszą Brygadę", którą wszyscy z odkrytemi głowami wysłuchali w skupieniu.

Tablicę pamiątkową, wykonaną z czarnego granitu szwedzkiego, ufundowali Legjoniści i Peowiacy Pomorza z własnych funduszów. Napis, wykuty w tablicy brzmi: „W domu tym zatrzymał się dnia 5 czerwca 1921 roku I Marszałek Polski Józef Piłsudski. — Tablicę wmurowano dnia 2 lutego 1936 r. — Legjoniści i Peowiacy".

W hołdzie pamięci Wodza

Z ul. Warszawskiej wszyscy udali się przed pomnik Marszałka Piłsudskiego na placu św. Katarzyny, by oddać cześć Cieniom Zmarłego Wodza.

Przemówienie prezesa okręgu pomorskiego Związku Legjonistów p. mgr. T. Schaba

Dzisiejszy nasz wspólny zjazd Legjonistów i Peowiaków zbiega się z zakończeniem przez Związek Legjonistów **10-letniego etapu pracy na Pomorzu i pierwszą zbiórką Peowiaków, konstytuującą nowy Pomorski Okręg P. O. W.**

Wydaje mi się rzeczą słuszną, byśmy u przełomu tych dwu etapów **podsumowali nasze osiągnięcia i,** jako najbliższa rodzina ideowa, spojrzeli **na cele przyszłej pracy.**

W życiu związkowem sukcesów i błyskotliwych efektów **nie szukaliśmy.** Uznaliśmy bowiem zgóry, że skoro stanęliśmy na tej ziemi, to **głównem naszem zadaniem jest tu współpraca z miejscowem społeczeństwem nad rozwojem tego szlaku Polski na świat, jakim jest Pomorze.**

To też ograniczając nasze wewnętrzne prace do pielęgnowania tradycji, wymiany poglądów i myśli, **stanęliśmy frontem do życia społecznego** i z relutońską fantazją i uporem rozpoczęliśmy nowy marsz bojowy, uważając za najświętszy swój obowiązek pomagać Komendantowi i Jego rządom **w trudzie budowania nowej Polski.**

Osiągnięcia dotychczasowe

Nie będę wyliczał szczegółów naszych prac. Wydaje mi się, że starczy, skoro podkreślę **dwa główne osiągnięcia, do których dążyliśmy.**

Po pierwsze: **znaleźliśmy wspólny język z obozem tych działaczy Pomorza, którzy równie, jak my ongiś, w dobie walki o niepodległość poświęcali wszystko dla wyzwolenia Pomorza.**

Po drugie: **znaleźliśmy porozumienie z licznemi zastępami społeczników pomorskich, którzy razem z nami stanęli pod sztandarem Józefa Piłsudskiego** i swą najlepszą wolę, ofiarny trud rzucili na szalę rozstrzygnięć Komendanta.

Dlatego też w gronie naszem mamy dziś gościć obok najwyższych dostojników cywilnych i wojskowych, **liczne delegacje rdzennie pomorskiego społeczeństwa,** z któremi czujemy się jak **jedna zwarta i zgrana rodzina,** dlatego właśnie **obok naszego sztandaru stoją tu w równej linji sztandary bratnich ideowo pomorskich organizacyj.**

Te osiągnięcia **nie przyszły nam łatwo.** Dla ich uzyskania musieliśmy przebyć poprzez mury uprzedzeń, poprzez sztucznie dzielące nas barjery a nawet tamy złej woli. A jeśli mimo te trudności znaleźliśmy się razem, świadczy to **o wielkości idei,** która potrafiła nas tak szczerze i serdecznie złączyć.

Przed nowym etapem prac

Nowy etap naszych prac rozpoczynamy **wśród szczególnych warunków.**

Na Wawelskim wzgórzu spoczął królduch, Komendant. (W tem miejscu wszyscy obecni na sali wstają i przez dłuższą chwilę trwają w uroczystem milczeniu — przyp. red.).

Wzburzyło się, sfermentowało **życie polskie,** które szuka nowych dróg rozwojowych w oparciu o dzieło Komendanta, ducha nowej Konstytucji.

Wzmógł się napór trudności gospodarczych, które ciężarem swoim dotknęły głównie człowieka pracy.

Zrodziła się atmosfera, w której podobnie jak ongiś, w latach, kiedy brakło między nami Komendanta, zamkniętego wówczas w murach Magdeburga, **słabsi załamywali się i tracili kierunek,** atmosfera, w której elementy, onieśmielone naszą postawą i organizacją nie miały już odwagi, jawnie przeciwstawiać się i przeszkadzać w pracach rządu i obozu, odzyskują śmiałość i tupet.

I znowu wydaje się słusznem, byśmy w tych dniach przełomowych jasno stawili sobie przed oczyma **cele, do których mamy zdążać,** określili **zadania, które wykonać musimy,** ustalili **prawdy, któremi żyć musimy.**

Drogowskazy Komendanta

Przyjdzie nam to o tyle łatwiej, że **niezawodne drogowskazy zostawił nam Komendant.**

Pierwszy i najstarszy z nich, któremu Komendant całe życie poświęcił nosi napis: **Warunkiem niepodległego bytu i potęgi Polski jest armja narodowa umiejąca pracować, bić się i zwyciężać.**

Tej tak oczywistej, zda się, prawdy nie rozumiało nietylko współczesne nam pokolenie, nietylko pokolenia niewoli, ale również i ostatnich kilka pokoleń Polski przedrozbiorowej.

Na przestrzeni ostatnich kilkuset lat nie mieliśmy ani dostatecznej armji, ani wodzów zdolnych do przechylenia szali dziejów Polski na naszą korzyść, prób odrodzenia Polski nie byliśmy w stanie poprzeć wysiłkiem zbrojnym narodu.

Dopiero po nadludzkim wysiłku Komendanta, po setkach lat historji polskiej **nadszedł rok 1920, w którym armja polska pod wodzą Komendanta nietylko nakreśliła dzieje nasze, ale i świata, nadszedł rok, który pokazał zdumionemu światu Polskę nową — Polskę mocną — Polskę Piłsudskiego.**

Stąd też pierwszym naszym celem **musi** być **głoszenie tej podstawowej prawdy, zawartej w najstarszym drogowskazie Ko-**

mendanta, ale tak, by przeniknęła do każdej chaty i zagrody, by weszła w krew każdej Polki i Polaka.

To zadanie wyraźnie podkreślił i przekazał nam również do wykonania następca Komendanta, Naczelny Wódz — gen. Rydz-Śmigły, mówiąc w sierpniu 1935 r. do nas na Sowińcu: **„Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa".**

Nie tylko głosić tę prawdę musimy, ale przedewszystkiem realizować ją w życiu codziennem, **czynnie współpracując nad rozwojem Armji Rezerwowej i organizacyj przysposobienia wojskowego.** To pierwszy nasz cel i pierwsze zadanie.

Drugi drogowskaz, ustawiony przez Komendanta na drodze życia polskiego — to **Konstytucja kwietniowa.**

W duchu jej postanowień budować mamy nowe, tak odmienne od dotychczasowego **życie** zbiorowe Polski, w taki sposób, byśmy **do Wielkiej Spuścizny dołączyli nowe trwałe wartości,** na których nastepne pokolenie rozwijać będzie **potęgę Narodu i Państwa Polskiego.**

Zadanie niełatwe. **Tkwi w nas jeszcze dużo nałogów myślowych i przyzwyczajeń z dnia wczorajszego,** które trudno zmienić, zbyt wiele jeszcze na drodze naszej zapór w postaci nieistotnych, ale niemniej do godności dogmatów wyniesionych, haseł i frazesów, których urok mąci jasność sądu i utrudnia ocenę rzeczywistości.

Nakazy, płynące z ducha i treści Konstytucji, a dotyczące **organizacji życia zbiorowego,** jeśli zdołamy odrzucić wspomniane grzechy nałogów i przyzwyczajeń, jeśli zdołamy wyzwolić się z pod czaru fetyszów — haseł, wydadzą się nam **jasne i proste:**

1) **Powrót do partyjnictwa,** partyjnego **bezrządu,** tak energicznie przez Komendanta zwalczanego i wyraźnie w Konstytucji przekreślonego, **jest niemożliwy. „Życie zbiorowe społeczeństwa ukształtuje się w ramach Państwa i w oparciu o nie"** — brzmi przepis Konstytucji. **Tego musimy się trzymać.**

2) **Poczucie odpowiedzialności i myśl o Jutrze muszą być założeniami każdej pracy publicznej.**

Mamy własne Państwo, walor bezcennej wprost wagi, jesteśmy politycznie bogaczami, **staliśmy się bardzo odpowiedzialni, bo mamy wiele do stracenia.**

Z tym objektywnym stanem odpowiedzialności winno iść w parze **podmiotowe jej poczucie** w całem społeczeństwie, boć ono w naszem ustroju oddziaływa na bieg życia państwowego nietylko mechanicznie przez wybory, ale i drogą wytwarzania szerokiej opinji, będącej obecnie tak potężnym czynnikiem.

Te nakazy, płynące z ducha Konstytucji, wypełnimy, jeśli, jak to niezwykle trafnie określił legjonista i peowiak płk. Miedziński, **„nie będziemy w życiu narodu poświęcać nigdy jutra dla dziś, rzeczy dla fikcji, słuszności dla powodzenia, uczciwości dla władzy, prawdy dla poklasku, przekonań dla przywileju".**

Prawdy to **proste i jasne.** Niemniej **wyznawanie ich wymaga doprawdy heroizmu od słabych, siły ducha od mocnych.** Na ten heroizm i siłę ducha zdobyć się musimy.

Najbliższe cele i zadania

Na tle tych ogólnych wskazań rysują się bliższe cele i zadania:

Przedmajowe partje polityczne doszły do przekonania, że nadszedł czas porachunku z obozem, że nadszedł okres **próby przekreślenia dziewięciolecia rządów Komendanta.** Drogi do tego celu obrano różne. Jedni przygotowują się do przewrotu przy pomocy znanych nam metod, inni, przybierając pozę **zwolenników Rządu, próbują w imię „współpracy" podpowiadać Rządowi posunięcia, zmierzające do przekreślenia dorobku okresu pomajowego.**

Tym wszystkim odpowiedzieć musimy twardo: **procesu likwidacji partyjnictwa w Polsce dokończymy,** bo taka była wola Komendanta, taka jest nasza wola, taka jest wola zdrowego, patrjotycznego społeczeństwa i młodego pokolenia.

Wobec problematu niemieckiego na Pomorzu

Poczucie odpowiedzialności każe nam zająć stanowisko w stosunku do **problematu mniejszości niemieckiej** w naszem województwie.

W żadnym wypadku nie pogodzimy się z tem, by niemieckie polityczno-społeczne organizacje wciągały w orbitę swych wpływów i oddziaływania element polski, czego jesteśmy świadkami. Podobnie nie możemy zgodzić się z tem, by niemieckie placówki gospodarcze, pracujące często w uprzywilejowanych warunkach, mogły niszczyć lub utrudniać rozwój polskiej wytwórczości czy handlu i przez nie również demoralizująco oddziaływać na Polaków.

To postępowanie uznać musimy za **akty nielojalności w stosunku do Państwa, w stosunku do narodu polskiego.** Tym tendencjom **przeciwstawimy się i dość mamy środków, by je w zarodku zniweczyć.**

Uznając w pełni zagwarantowane Konstytucją prawa mniejszości niemieckiej, jesteśmy bardzo czujni i drażliwi we wszystkich momentach, w których wchodzi w grę **interes Państwa Polskiego, któremu nic nie może stanąć na przeszkodzie.**

Dlatego też uważam za obowiązek narodowy poparcie przez nas działalności Polskiego Związku Zachodniego.

Zespolenie wszystkich ziem i wszystkich Polaków

Podobnie w poczuciu odpowiedzialności **zwrócić musimy** uwagę na przejawiające się **tendencje wznowienia walk dzielnicowych, budzenia nienawiści dzielnicowych, dzielenia Polaków nie według wartości i przydatności dla Państwa i narodu.**

Uznajemy w pełni dążenia do rozwoju regjonalnych wartości i to nietylko słowem, czego dowody dajemy, **współpracując z miejscowem społeczeństwem nad rozwojem tych wartości na każdem polu.** Niemniej stwierdzić musimy, że **interes Państwa wymaga jaknajwiększego zespolenia wszystkich ziem i wszystkich Polaków.**

Tendencje przeciwne wynikać mogą bądź z ciasnego egoizmu, bądź z braku poczucia odpowiedzialności, bądź najczęściej z chęci zdobycia taniego poklasku. W każdym wypadku **są szkodliwe i muszą znaleźć energiczne przeciwdziałanie** ze strony wszystkich, którzy poczuwają się do współodpowiedzialności za losy Polski.

Myśl o jutrze nasuwa także w pierwszym rzędzie **zagadnienie młodzieży oraz problem podniesienia godności i warunków bytowania człowieka pracy,** który, jak głosi Konstytucja, jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

Zagadnienie młodzieży

Młodzież!... **Z pewną troską patrzymy na młode pokolenie, tak wcześnie wprzągnięte w rydwan bieżącej polityki partyjnej,** która ją deprawuje.

Bliżej jednak obserwując młode zastępy Polaków, **z radością stwierdzić musimy, że w zetknięciu z życiem, że w konfrontacji swych górnych haseł z twardemi koniecznościami dnia codziennego, wykazują tyle wyczucia rzeczywistości, że spokojni możemy być o przyszłość.**

Utrzymanie z organizacjami młodzieży, zwłaszcza robotniczej i wiejskiej, najserdeczniejszego kontaktu, powoływanie tych organizacyj do współdziałania w rozwiązywaniu konkretnych zagadnień życia zbiorowego, uważam za niezbędny warunek wykonania ciążących na nas obowiązków. **W młodości naszej zwano nas szaleńcami, życzymy dzisiejszej młodzieży, aby tak samo szaleńczą była, jak my.**

Na froncie pracy

Myśl o jutrze każe nam wszystkim bez wyjątku **stanąć na froncie pracy. Warunkiem potęgi i mocarności Polski jest, by szary człowiek,** który wykazał tyle heroizmu, tyle zrozumienia konieczności i dowiódł czynnego umiłowania Państwa, czuł się nietylko równouprawnionym obywatelem ale by mógł współdziałać w kształtowaniu losów i dziejów Polski.

Nie chodzi tu o puste frazesy, ale o **konieczność podjęcia wspólnego wysiłku Rządu i społeczeństwa,** by możliwie w najkrótszym czasie ten postulat i warunek potęgi polskiej mógł być zrealizowany.

Przeciw nadużywaniu haseł

W końcu na jeden moment chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Wokoło nas na wszystkie przypadki odmieniają słowo „naród" i „narodowy", wyzyskując narodowe uczucia ludności dla przyziemnych, egoistycznych, partyjnych celów.

Bez przesady, w zgodzie z rzeczywistością, śmiało i otwarcie stwierdzić musimy, że **jeśli ktokolwiek ma prawo sięgać po miano narodowca, to właśnie my.** Słusznie na zjeździe radomskim stwierdził naczelny wódz, Generał Rydz-Śmigły, że **Obozem Wielkiej Polski moglibyśmy się nazywać właśnie my.**

Wszak młodość nasza, wszak wiek dojrzały, to nic innego, jak tylko nieugięta i bez reszty służba dla Polski.

W służbie tej dziś, gdy brak Komendanta, z większym jeszcze uporem i z większą zawziętością wytrwać musimy i wytrwamy.

Przemówienie p. mgr. Schaba zebrani **często przerywali długotrwałemi oklaskami,** wznosząc przytem okrzyki na cześć Armji Polskiej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych p. Generała Rydz-Śmigłego, p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa i obecnych na sali Generałów.

Entuzjazm publiczności świadczył dobitnie, że solidaryzowała się ona w zupełności z wywodami p. mgr. Schaba.

Po swem przemówieniu p. mgr. Schab wzniósł okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta R. P. Mościckiego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Rydza-Śmigłego, Premjera Zyndram - Kościałkowskiego i prezesa Związku Legjonistów Walerego Sławka. Okrzyki powtórzono trzykrotnie, równocześnie orkiestra odegrała hymn państwowy.

W dalszym ciągu akademji p. nacz. Szczepański odczytał następujące rezolucje zjazdowe:

Rezolucje zjazdowe

Zgromadzeni na Akademji w Teatrze toruńskim, Legjoniści i Peowiacy Okręgu Pomorskiego postanawiają:

Przy utrzymaniu **najściślejszej współpracy obu związków** i ich zarządów, główny swój wysiłek kierować ku rozwijaniu Armji Rezerwowej Pomorza i organizacyj Przysposobienia Wojskowego a zwłaszcza Związku Strzeleckiego.

W łączności z bratniemi organizacjami rozwinąć intensywną pracę nad **poparciem działalności Polskiego Związku Zachodniego.** W szczególności zaś **najkategoryczniej przeciwstawić się niemieckiej społecznej i gospodarczej ekspansji** na Polaków i placówki polskie, w czem zjazd dopatruje się nielojalności mniejszości niemieckiej w stosunku do Polski.

W okresie kształtowania się nowych form życia zbiorowego Polski wykazać maximum energji, inicjatywy i hartu ducha dla **wytworzenia zdrowej, społecznej siły zbiorowej i zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim przejawom anarchji, warcholstwa** oraz próbom nawrotu do okresu targów i walk partyjnych.

Najgoręcej popierając **dążenia do rozwoju regjonalnych wartości Pomorza, zdecydowanie potępić wszelkie próby wznowienia walk dzielnicowych,** jako z punktu widzenia interesów Państwa i Narodu wybitnie szkodliwych, a to bez względu, skąd one pochodzą.

Zwrócić szczególną uwagę na **przygotowanie młodszego pokolenia do ciążących na niem w przyszłości zadań,** a to przez powoływania młodzieży do współdziałania w rozwiązywaniu konkretnych zagadnień życia zbiorowego.

Poprzeć w pełni inicjatywę, zmierzającą poprzez prace oświatowe do krzewienia zdrowych ambicyj narodowych i państwowych wśród świata pracy.

Energicznie **poprzeć inicjatywę Rządu w kierunku stworzenia normalnych, zdrowych warunków gospodarstwa narodowego** oraz zapewnienia wszystkim Polakom a zwłaszcza człowiekowi pracy, lepszych warunków bytowania.

Uczestnicy zjazdu odczytywane rezolucje często przerywali oklaskami.

Zkolei p. dr. Banaś odczytał teksty następujących **depesz hołdowniczych:**

Depesze hołdownicze

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PROFESOR IGNACY MOŚCICKI — WARSZAWA — ZAMEK.

Zgromadzeni w Teatrze toruńskim na Ogólnopomorskim Zjeździe Legjoniści i Peowiacy przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy głębokiego hołdu i czci wraz z zapewnieniem całkowitego oddania się pracy nad umacnianiem materjalnej i duchowej potęgi Rzeczypospolitej.

* * *

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH GENERAŁ EDWARD RYDZ-ŚMIGŁY — WARSZAWA.

Zgromadzeni w Teatrze toruńskim na Ogólnopomorskim Zjeździe Legjoniści i Peowiacy przesyłają Panu Generałowi wyrazy głębokiej czci i oddania, meldując jednocześnie, że najlepiej wykonywać będziemy Twoje, Panie Generale, żołnierskie wskazania.

* * *

PAN PREMJER MARJAN ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI, PREZES P. O. W. — WARSZAWA.

Zgromadzeni w Teatrze toruńskim na Ogólnopomorskim Zjeździe Legjoniści i Peowiacy przesyłają Panu Premjerowi i Prezesowi wyrazy głębokiej czci wraz z mocnem postanowieniem poparcia dążeń i wysiłków Jego Rządu zmierzających do zwyciężenia trudności gospodarczych kraju i zapewnienia człowiekowi pracy lepszego jutra.

* * *

PREZES WALERY SŁAWEK, PREZES ZWIĄZKU LEGJONISTÓW — WARSZAWA

Zgromadzeni w Teatrze toruńskim na Ogólnopomorskim Zjeździe, Legjoniści i Peowiacy zasyłają Panu Prezesowi wyrazy głębokiej czci wraz z zapewnieniem, że w podjętej przez Niego pracy kształtowania nowego Polaka i dróg rozwojowych życia zbiorowego Polski — wytrwamy.

Na tem zakończono pierwszą część akademji.

W drugiej części, artystycznej, **artyści** Teatru Ziemi Pomorskiej p. **Halina Dorée** i p. **Bolesław Mierzejewski,** przy akompanjamencie p. Miszczaka, odśpiewali szereg polskich pieśni ludowych i legjonowych, **poczem zespół teatru odegrał „Warszawiankę" Wyspiańskiego.**

Uroczystą akademję zakończyło **odegranie** „Pierwszej Brygady" przez **orkiestrę** 63 **p. p.**

8 miljonów Polaków z zagranicy

przyłącza się do akcji uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

Akcja prowadzona przez **Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego,** której przewodniczy **Pan Prezydent Rzeczypospolitej,** objęła również **8-miljonową rzeszę Polaków z zagranicy.**

Światowy Związek Polaków z Zagranicy wydał do rodaków z poza granic Polski odezwę następującej treści:

RODACY!

Serca nasze przepełnione są jeszcze żałobą.

Tak niedawno odszedł od nas Marszałek Józef Piłsudski. Ten, co życie Swe oddał Ojczyźnie. Ten, co był Jej Synem Największym, wcieleniem najdoskonalszem Genjuszu Narodowego Rycerstwa.

Zostawił On nam dar niczem niezrównany: Odrodzoną, Niepodległą i Mocarstwową Polskę.

Taki był dar Marszałka, wzamian za który jednego tylko od nas żądał — byśmy byli dobrymi synami Ojczyzny.

My więc Józefowi Piłsudskiemu jedynie naszą miłość Ojczyzny w darze ofiarować możemy.

Przyszłym natomiast pokoleniom winniśmy zostawić dowód, iż umieliśmy zrozumieć Marszałka; winiśmy zostawić dzieła wspaniałe, Marszałkowi poświęcone, a przyszłym Polakom o Nim mówiące.

Serce każdego Polaka przepełnione jest serdeczną chęcią oddania czci Józefowi Piłsudskiemu.

Aby nie poszedł na marne najmniejszy odruch ani jednego serca polskiego — powołał Naród do życia Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego.

Pod osobistem przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowany — Komitet ma zogniskować wszystkie odruchy serc polskich, pragnących uzewnętrznić swą cześć i wdzięczność dla Wielkiego Wychowawcy Narodu przez wznoszenie trwałych pomników pamięci i przekazania ich polskiej potomności. Przez swą pracę Komitet ujednostajnia całość akcji i ześrodkowuje różnorodne projekty dla nadania zbiorowemu hołdowi charakteru ogólno-narodowego.

W każdym zaś kraju, gdzie tylko biją serca polskie, powstają Komitety: ich zadaniem będzie dotrzeć do każdego Polaka, aby dać każdemu możność wyrażenia uczuć miłości dla Marszałka.

Komitet Naczelny dbać będzie, by z darów wszystkich Polaków powstały ku czci Józefa Piłsudskiego dzieła piękna, potężne, wielkości Wskrzesiciela Ojczyzny naprawdę godne i jedną jeszcze więzią będące między wszystkimi bez wyjątku Polakami.

Patrząc na te dzieła, będą musiały pamiętać przyszłe pokolenia Polaków, iż jednego pragnął Wielki Marszałek: byśmy umieli tak, jak On twórczo kochać Ojczyznę. —

Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

Świętokradztwa i profanacji w kościele w Truskolasach

dokonał sympatyk Stronnictwa Narodowego

W wyniku energicznych dochodzeń władze **ujęły sprawcę profanacji i kradzieży, popełnionych w Truskolasach,** w powiecie częstochowskim. Jest nim niejaki **Walenty Młynarczyk,** zamieszkały w Truskolasach przy swoim bracie Józefie Młynarczyku, który jest kościelnym i stróżem nocnym. Sprawca profanacji, **Walenty Młynarczyk, jest sympatykiem Stronnictwa Narodowego** i uczęszcza na wszystkie zebrania tego stronnictwa, a brat jego Józef jest oddawna członkiem Stronnictwa Narodowego.

Młynarczyk przyznał się do włamania do kościoła i profanacji. Zeznał on, że ukradł z puszki kościelnej 1 zł 60 gr, poczem włamał się do tabernakulum i zjadł znajdujące się tam komunikanty. Klucz od tabernakulum, jak również okruchy komunikantów znaleziono podczas rewizji w kieszeni Młynarczyka. Ciekawem jest, że przed dwoma laty Młynarczyk pełnił w zastępstwie swego brata funkcje kościelnego.

Młynarczyk zostaje przekazany do dyspozycji władz prokuratorskich.

Dzień Imienin Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego

W sobotę cała Polska uroczyście obchodziła imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

W WARSZAWIE

na wszystkich domach powiewały chorągwie państwowe, w witrynach sklepowych widniały portrety Dostojnego Solenizanta.

We wszystkich szkołach po nabożeństwach w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste akademje. Specjalnie uroczyście zorganizowano akademję w Filharmonji.

W SPALE

Pan Prezydent R. P. przyjął w Spale p. Marszałka Senatu **Prystora** i p. Marszałka Sejmu **Cara**, którzy przybyli osobiscie złożyć Dostojnemu Solenizantowi życzenia z okazji imienin.

W imieniu Rządu składał życzenia P. Prezydentowi specjalnie przybyły do Spały **premjer Zyndram-Kościałkowski.**

NA JASNEJ GÓRZE

W dniu imienin Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego odbyło się w **Bazylice Jasnogórskiej** uroczyste nabożeństwo, które w obecności ks. biskupa Kubiny i licznych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, odprawił ojciec Norbert Motylewski.

Po mszy świętej ks. biskup Kubina poświęcił swoje **trzy ordery** wraz z ostatnio otrzymanym krzyżem komandorskim



Hołd młodzieży szkolnej dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej w dniu Jego Imienin na dziedzińcu zamkowym w Warszawie

z gwiazdą, które zawiesił **pod cudownym obrazem Matki Boskiej, jako votum.**

Nabożeństwo zakończono chóralnem odśpiewaniem „Boże, coś Polskę".

NA POMORZU

Wszystkie miasta i miasteczka pomorskie w dniu imienin Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego przybrały uroczysty wygląd — ludność udekorowała domy chorągwiami o barwach narodowych, a wielu właścicieli sklepów witryny wystawowe portretami Dostojnego Solenizanta. W kościołach odprawiono na intencję P. Prezydenta msze św., w których wzięli udział przedstawiciele władz, społeczeństwa i tłumy młodzieży szkolnej.

Min. Poniatowski o sytuacji rolnictwa

Obrady nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w Komisji Sejmu

Sobotnie całodzienne posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu poświęcone debacie nad **budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych** wzbudziło **bardzo duże zainteresowanie** wśród członków Izb.

Ciężką sytuację na odcinku rolnictwa zobrazował w kilkugodzinnych wywodach referent budżetu poseł Kamiński, którego zdaniem, koniecznością jest, **poważne ograniczenie przywozu i jaknajgorętsze poparcie krajowej produkcji.**

Rolnictwo, oświadczył poseł Kamiński, **ma prawo do zysku i wymaga tego zdrowie narodu i Państwa.** Dlatego **nie można uznać, aby walka z przerostami kartelowemi mogła być uznana za zakończoną.**

Pomyślna sytuacja gospodarcza lasów państwowych skłoniła sprawozdawcę do podniesienia za zgodą rządu projektowanej na rok przyszły kwoty wpłat do Skarbu o 3 miljony, tj. do 27 zamiast 24 miljonów.

Po referencie zabrał głos **minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski,** który oświadczył m. in., **że podtrzymuje ocenę sytuacji rolnictwa, jaką dał w roku ub.** Wyjście z ciężkiej sytuacji rolnictwa nie może być spowodowane jakiemś doraźnem posunięciem rządu ani też przypadkowym lub szczęśliwym zbiegiem okoliczności wewnętrznych. Jest to sytuacja, z której **wyjście można znaleźć tylko w długotrwałym ciężkim trudzie, podejmowanym przez całość społeczeństwa polskiego, nietylko przez społeczność rolniczą.** Prawdziwe dostrzeżenie wsi, które nastąpiło w Polsce pod wpływem warunków kryzysowych, może być zbawienne.

W konkurencji sztucznego obniżania cen nie wytrzymamy walki z państwami niepomiernie od nas silniejszemi. **Możemy** wytrzymać konkurencję tylko wówczas, gdy ją przeniesiemy na **płaszczyznę konkurencyjności w wytwarzaniu produktów.** P. minister upatruje **naszą siłę w łatwości i taniości wykładanej przez nas pracy.**

P. minister podniósł **samowystarczalność gospodarki lasów państwowych,** która niewątpliwie przyczyni się **do złagodzenia ciężkiego położenia budżetu oświatowego** oraz do przyspieszenia akcji klasyfikacji gruntów w Polsce.

Przechodząc do zagadnienia **rozwoju eksportu,** p. minister przypomniał, że musimy liczyć się z tem, **jakie przeszkody cudza wola stawia naszym wysiłkom w handlu eksportowym.** Kontyngenty i możliwości wywozowe zależą od chłonności własnego rynku.

Nie mamy prawa mówić, zakończył p. minister swe przemówienie, **o zasadniczem polepszeniu, lecz o istnieniu warunków, w których całokształt polityki gospodarczej Państwa może dać takie efekty, że powolne zwiększenie dopływu dochodów do wsi i zwiększenie uczestnictwa wsi w życiu gospodarczem będzie stopniowo następować.**

Rozwój polskiej floty handlowej w roku 1935

Wzbogaciliśmy się o 16 jednostek i 16,2 tys. ton

Polska flota handlowa wzbogaciła się w r. 1935 o 16 jednostek o tonażu 16,2 tys. brutto rejestrowych ton, **a 9,4 tys. netto rej. ton, czyli liczba statków wzrosła o 19,2% a pojemność o 24,7%.**

Powyższy wzrost polskiej floty handlowej powstał dzięki zakupowi i wybudowaniu na stoczniach zagranicznych **25 jednostek** o pojemności **powyżej** 20 ton rej. brutto każda, **przy jednoczesnej sprzedaży 9 statków** o łącznej pojemności 4,7 tys. brutto rej. ton.

Przyrost tonażu przedstawia się następująco: **1 statek pasażerski** o pojemności 14,3 tys. brutto rej. ton i 8,2 tys. netto rej. ton, **6 staków towarowych** o pojemności 4,4 tys. brutto rej. ton i 2,6 tys. netto rej. ton, **15 jednostek portowych** względnie dopuszczonych do ruchu w zatoce o pojemności 2,0 brutto rej. ton i 1,4 netto rej. ton (w tem 4 holowniki), **2 statki rybackie** o pojemności 51 brutto rej. ton i 29 netto rej, ton, wreszcie **1 statek szkolny ćwiczebny** o pojemności 165 brutto rej. ton i 69 netto rej. ton.

Za wzorem Ms. „Piłsudski"

„Normandie" i „Queen Mary" - okrętami kabinowemi

W kołach **nawigacyjnych** wielkie wrażenie **zrobiła wiadomość,** że wykańczany obecnie **w** Anglji **wielki** transatlantyk linji Cunard-White Star **„Queen Mary"** ma być **wciągnięty na listę t. zw. „okrętów kabinowych"**, t. zn., **że za** przejazd **tym** okrętem **pobierane będą stosunkowo niskie** opłaty. **Ponieważ krążą pogłoski,** że za przykładem „Queen Mary" pójdzie przebudowywana obecnie **„Normandie"** — można się obawiać wojny **taryf pasażerskich** między poszczególnemi linjami transatlantyckiemi, które — **jak wiadomo** — obecnie **pracują** w ramach t. zw. **konferencji północno-atlantyckiej,** zawierającej umowe co do wysokości stawek przewozowych. Ostatnio obraduje **w Londynie konferencja** przedstawicieli szeregu linij transatlantyckich, która, jak dotąd, nie mogła jeszcze dojść do porozumienia.

Przechodzenie zbytkowych nawet parowców do kategorji „kabinowej" jest bezwątpienia wynikiem kryzysu gospodarczego. Zarządy wielkich towarzystw transatlantyckich nie mogły przytem zamknąć oczu na wielkie powodzenie kabinowych statków, jak **„Champlain"** i **„Lafayette"** oraz **M/S „Piłsudski",** który poszedł jeszcze dalej, bo na czele postawił klasę turystyczną. W ostatniej chwili donoszą, że linja francuska przerobiła na statek kabinowy parowiec **„Paris",** a linja holenderska włączyła do tej klasy swoje transatlantyki **„Veendam", „Volendam"** i **„Rotterdam".**

Mąka, zboże i kwiaty polskie w Gdańsku

W sobotę podpisane zostało **porozumienie polsko-gdańskie, dotyczące przywozu mąki, zboża i śrutu żytniego do Gdańska oraz ustalono zasady sprzedaży kwiatów na terenie W. M.**

Ze strony Polski porozumienie podpisali nacz. wydz. w Min. Rolnictwa p. Pilch i przedstawiciel Min. P. i H. przy Komisarjacie Gen. R. P. w Gdańsku p. Wołłowicz.

Polski urzędnik w sekcji polityczne Ligi Narodów

Dotychczasowy sekretarz poselstwa Rzplitej w Sztokholmie, p. Bolesław Celiński, uzyskał urlop z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i powołany został z dniem 1 lutego br. do sekcji politycznej sekretarjatu generalnego Ligi Narodów.

„Lot pomorski"

Terminarz krajowych zawodów lotniczych

Ustalony dotychczas kalendarz krajowych zawodów lotniczych przewiduje następujące imprezy: w dniu 5 maja rb. **krajowe zawody balonowe o puhar im. płk. Wańkowicza;** w dn. 17 maja zlot gwiaździsty do Łodzi; w dniach 6 i 7 czerwca rb. III lot północno-wschodniej Polski; w dniach 18 i 19 czerwca rb. **lot pomorski;** czerwiec (termin nieustalony) krajowe zawody szybowcowe; **wrzesień** (termin nieustalony) — **VI krajowy lotniczy konkurs turystyczny** (senjorów i junjorów).

Z imprez zagranicznych odbędą się w Polsce w dniu 30 sierpnia rb. **zawody balonowe o puhar Gordon-Bennetta.**

Mimo braku śniegów stan zasiewów jest dobry

Wedug danych, zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, spowodowany przez wysoką stosunkowo temperaturę w ciągu zimy tegorocznej **brak pokrywy śnieżnej** w większości województw **nie wpłynął ujemnie na stan zasiewów wobec równoczesnego braku mrozów.** Natomiast częsta odwilż spowodowała w województwach północno-wschodnich nadmiar wilgoci w roli, względnie tworzenie się skorupy lodowej na polach, tak, że w pewnych okolicach województwa wileńskiego, woj. nowogrodzkiego, woj. białostockiego oraz woj. poleskiego zachodzą obawy uszkodzenia ozimin przez wygnicie, względnie wyprzenie. W większości jednak województw **stan zasiewów jest dobry.**

W porównaniu do stanu z dnia 15-go grudnia zasiewy pozostały przewaznie bez zmiany. Najlepiej zasiewy przedstawiają się w województwach południowych i śląskiem, a najgorzej — w woj. wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem.

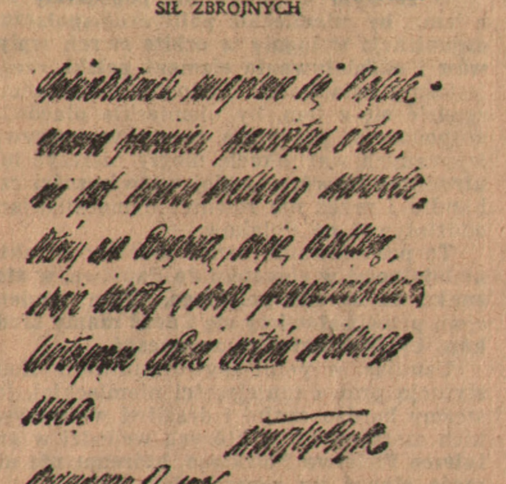
O jednego konkurenta mniej

Likwidacja duńskiej linj okrętowej do Ameryki i

Po dłuższym okresie niepewności co do możliwości dalszej eksploatacji **duńskiej linji okrętowej do Ameryki,** oświadczył ostatnio minister handlu, że **projekt udzielenia pożyczki na budowę 2 nowoczesnych statków dla tej linji nie uzyskał poparcia** 4 ważniejszych stronnictw oraz komisji finansowej parlamentu i że przeto musiał być porzucony. Ponieważ stary tonaż nie nadaje się już do należytej eksploatacji linji transatlantyckiej — ma być odwołany w dniu 21 lutego br. odjazd statku **„Fryderyk VIII"** do Ameryki, statek ten zaś ma być wystawiony na sprzedaż.

Przy tej okazji przypomnieć należy, że wspomniana pożyczka miała być, według projektu, udzielona na budowę dwóch okrętów, tonażem i szybkością bardzo podobnych do **M/S „Piłsudski"** i **M/S „Batory".**

AUTOGRAF GENERALNEGO INSPEKTORA SIŁ ZBROJNYCH



„Gdziekolwiek znajdzie się Polak zawsze powinien pamiętać o tem, że jest synem wielkiego narodu, który ma odrębną, swoją kulturę, swoje ideały i swoje przeznaczenia historyczne godne miłości wielkiego serca".

(—) Śmigły Rydz

Warszawa, 1.II 1936.

Wspomnienia o Kondylisie

Z pamiętnika oficera dyw. gen. Żeligowskiego

5 kwietnia 1919 roku nastąpiła całkiem niespodziewana dla bolszewików likwidacja słynnej wyprawy na południe Rosji, w której brały udział: wydzielona z Armji Wschodniej marszałka Franchet d'Esperey grupa gen. d'Anselme'a i kilkotysięczny oddział grecki.

Do tej pory nie zostało wyjaśnione dostatecznie, co spowodowało gwałtowną likwidację rozwijającej się pomyślnie wyprawy. W każdym razie w Odesie kursowały uporczywe pogłoski, że we Francji nastąpiła zmiana rządu, mająca wszelkie cechy zmiany kursu politycznego.

Odwrót do Besarabji, po dwóch mostach przez Dniestr, pod Owidjopolem i Bugasem osłaniały oddziały dyw. gen. Żeligowskiego (dziś — 10 Dyw. Piech.), uzupełniane i częściowo formowane na terenie Odesy, oraz jeden pułk grecki pod dowództwem płk. Kondylisa.

Spotkałem go dwukrotnie: raz w Akermanie, kiedy przyjechał do sztabu gen. d'Anselme'a z prośbą o wyznaczenie mu innego rejonu postoju, drugi raz byłem u niego w pułku, który sąsiadował bezpośrednio z oddziałami polskiemi.

Był to mężczyzna dość wysoki i szczupły, o śmiałej, energicznej twarzy, zamknięty w sobie i surowy. Podobno rzadko się uśmiechał. Rozmawiał chętnie na tematy wojskowe, interesował się żywo armją polską i, w porównaniu ze znaną ignorancją Francuzów, wykazywał zdumiewającą znajomość dziejów wojska polskiego i jego roli w wojnie światowej, poczynając od walk legjonowych 1914 roku.



Najmłodszym sierżantem armji greckiej jest chrzestny syn zmarłego przed dwoma dniami gen. Kondylisa Jerzy Lafouras, przed którym prezentuje broń posterunek bataljonu „Evzones"

Rzucał się w oczy stosunek wzajemny dowódcy i podwładnego, szczególnie w godzinach pozasłużbowych: Kondylis surowy, małomówny, zadający krótkie, jakby ucięte pytania — i stojący przed nim oficer czy żołnierz, odpowiadający swobodnie, zawsze uśmiechnięty szczerze. Oczywiście, jeśli miał czyste sumienie.



Kondylis przy mapie Grecji

Pułk Kondylisa przedstawiał się na owe czasy wzorowo: żołnierz był syty, ubrany, obuty — co należało do rzadkości — przytem karny i wyszkolony; codzień odbywały się programowe ćwiczenia, jak w garnizonie w normalnych warunkach pokojowych.

Pozatem Kondylis prowadził intensywne wyszkolenie kadr, w prowizorycznym kasynie oficerskiem odbywały się codzień po kolacji krótkie odczyty na zadane tematy, nietylko z dziedziny wojennej, kończące się z reguły dyskusją.

Kondylis sam dużo pracował i w oknach chałupy mołdawańskiej, gdzie mieszkał, światło gasło ze wschodem słońca.

B.

KU UWADZE CZYTELNIKÓW

Na liczne zapytania w sprawie planu 35 Loterji, a w szczególności co do dodatkowych wygranych dziennych i bezpłatnego ciągnienia powakacyjnego i wygranych seryjnych komunikujemy, że bliższych informacyj udziela i losy sprzedaje kolektura J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814. 1884

Groźba wojny celnej na Bałkanach

Fiasco konferencji gospodarczej w Bukareszcie

Konferencja gospodarcza państw bałtyckich, która odbywała się w Bukareszcie, została zakończona. Wyniki jej są nikłe, gdyż poza uzgodnieniem niektórych kwestyj w dziedzinie komunikacji, nie osiągnięto właściwie żadnych rezultatów. W szczególności zawiodły zupełnie nadzieje ściślejszej współpracy gospodarczej między państwami bałkańskiemi i nie udało się nawet załagodzić rozbieżności istniejących w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza między Rumunją a Grecją.

Po zakończeniu konferencji delegacja grecka została jeszcze w Bukareszcie, celem prowadzenia dalszych rokowań, by nie dopuścić do wybuchu otwartej wojny celnej.

Za i przeciw chustce

Każdy medal ma dwie strony

Chustka ma od pewnego czasu coraz większą liczbę zażartych przeciwników, którzy domagają się w imię higjeny **usunięcia jej spośród przedmiotów codziennego użytku.** Wrogowie chustki zarzucają jej, iż jest idealnym rozsadnikiem bakteryj, zarazków, które za jej pośrednictwem magazynujemy w kieszeni. Nawet, gdy chustkę zmieniamy i bierzemy świeżą — mówią ultrahigjeniści — zarazki z kieszeni przenoszą się na nową chustkę i tą właśnie drogą przenosimy katar, anginę, grypę etc.

Czem zastąpić poczciwą chustkę do nosa lnianą czy jedwabną? Na to odpowiadają nam przeciwnicy jej, że należy pójść za przykładem Japończyków, którzy, zamiast naszych europejskich chustek, noszą przy sobie **małe, kwadratowe bibułki jedwabne.** Bibułkę taką, raz użytą, rzuca się. W ten sposób unika się noszenia przy sobie kawałka płótna zbrudzonego i zakażonego.

Każdy medal ma jednak dwie strony. Metoda japońska używania papieru zamiast chustek do nosa, ma tę dużą wadę, iż wyrzucone papierki zaśmiecają ulicę i stanowią znów same przez się źródło zakażenia masowego.

Zdaje się więc, iż kampanja przeciwników chustek do nosa nie odniesie sukcesów na terenie europejskim, gdzie chustka pozatem spełnia jeszcze i inne funkcje, jako symbol uczuć: markuje np. żal, płacz, radość przy powitaniu, podkreśla elegancję ubioru etc. Dopiero w przyszłości przemysł włókienniczy może się obawiać konkurencji przemysłu papierniczego w tej dziedzinie.

I tu europeizacja...

Japonki nie chcą mieć skośnych oczu

Europeizacja Japonji postępuje ogromnie szybko naprzód i obejmuje najrozmaitsze dziedziny życia. Kobiety japońskie nietylko chcą dorównać swym europejskim siostrom jeśli chodzi o strój, tryb życia, używanie sportów, zajmowanie stanowisk i urzędów, ale nawet ostatnio zapragnęły **upodobnić się do nich fizycznie.** Mianowicie jeden ze **słynnych chirurgów japońskich** wynalazł metodę operacyjną, przy pomocy której **skośne oczy cór żółtej rasy stają się zupełnie podobne do oczu kobiet rasy białej.** Wystarczy jedno umiejętne nacięcie mięśni i każda Japonka traci jedną z najbardziej charakterystycznych cech swej rasy: skośne oczy. Operacja taka nie jest wcale bolesna, a kuracja po niej trwa stosunkowo niedługo. Pierwszej takiej operacji dokonał chirurg japoński na życzenie **jednej z popularnych japońskich aktorek filmowych,** która znalazła wiele naśladowczyń i wprowadziła nową modę „europejskich oczu" w Japonji.

Nie przyjął 250 tys. dolarów

Szlachetny gest uczonego-odkrywcy

Dr. Leroy Hartman, docent Uniwersytetu Columbia, wynalazł podobno **nowy środek, znieczulający plombowanie zębów.** Preparat ten składa się z dwóch części eteru siarczanego — z jednej części 95% alkoholu, oraz z jednej części tymolu. **Firmy prywatne ofiarowały dr. Hartmanowi za ten wynalazek 250.000 dolarów.** Uczony jednak ofertę tę odrzucił i **wynalazek swój bez żadnej dla siebie korzyści oddał na usługi chorych.**

Tam, gdzie pochowano Kiplinga

W opactwie Westminster, gdzie znajdują się groby królewskie i zasłużonych mężów, poświęcono jeden zakątek świątyni poetom. Tutaj właśnie umieszczony zostanie sarkofag Kiplinga. W 1905 r. pochowany został w opactwie John Irving, w 1928 r. — powieściopisarz Thomas Hardy. Tutaj stoją też pomniki Waltera Scotta, Macaulay'a, Thackeray'a i Dickensa. Ale nietylko pisarze spoczywają w tej akplicy, także i muzycy, np. Jenny Lind, słynna śpiewaczka szwedzka, K. G. Händel, słynny kompozytor.

Zarabiamy na sankcjach

Nowe kontyngenty francuskie dla Polski

W związku z sankcjami, Francja przyznała Polsce w dziedzinie produktów rolnych część tych kontyngentów, które nie mogą być wykorzystane przez Włochy. Przedewszystkiem dotyczy to owiec, mięsa, wędzonych produktów mięsnych, żywego i bitego drobiu, sera i czosnku.

Jako rekompensatę otrzymuje Francja od Polski kontyngenty na towary następujące: konjak, zwykłe i musujące wina, ser i orzechy. Zaznaczyć należy, że Polsce po raz pierwszy przyznano kontyngenty na przywóz wędzonych produktów mięsnych, a głównie szynek.

Popularne wydanie trylogji Sienkiewicza z mapkami

Celem umożliwienia każdemu Polakowi nabycia Trylogji Henryka Sienkiewicza, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie przygotowuje najtańsze jej wydanie zaopatrzone w objaśnienia rzeczowe i językowe. Spełniając nadto pragnienie wielkiego pisarza, aby jego powieści historyczne były uzupełnione odpowiedniemi mapkami, na co za życia autora nie pozwalała cenzura rosyjska Ossolineum dodaje do każdej części Trylogji tego wydania mapkę historyczną terenu, na którym odbywa się akcja powieści. Na mapkach tych, dostatecznie wielkich będą zaznaczone szlaki któremi odbywały się pochody, wyprawy itd.

Nadto wydana będzie duża mapa ścienna formatu 90 razy 100 cm, zawierająca wszystkie miejscowości (około 750) wymienione w Trylogji, a znajdujące się na terenie Rzplitej Polskiej i jej pogranicza.

Otton Habsburg w wojsku — ale belgijskiem

Otton Habsburg brał udział w ub. roku w manewrach armji belgijskiej. Obecnie arcyksiążę będzie przyjęty do szkoły belgijskiego sztabu generalnego na prawach wolnego słuchacza. Wiadomość ta została szeroko skomentowana w prasie węgierskiej.

Poselstwo ucieka przed... mrówkami

Poselstwo Finlandji w Waszyngtonie padło ofiarą termitów. Owady te poczyniły **olbrzymie szkody w ścianach i meblach poselstwa.** Nie jest wykluczone, że dyplomatyczne przedstawicielstwo Finlandji będzie musiało szukać sobie innej siedziby.

Piętnastolatki w Persji

Z Teheranu donoszą, że minister sprawiedliwości podpisał dekret, na mocy którego **będzie można wyjść zamąż dopiero po ukończeniu lat 15.**

Prawo to dotyczy również tych wdów i rozwódek, które nie ukończyły jeszcze 15 lat. Chcąc wyjść **po raz wtóry zamąż, będą musiały jeszcze trochę poczekać, aż przepisowy wiek ukończą.**

Pies-żongler



Sport i Kultura Fizyczna

Nr 5 — Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy — Rok VII

Reprezentacja pięściarska Bukaresztu zwycięża Gedanję 11:5

Zasłużone zwycięstwo Rumunów

Sobotni mecz bokserski reprezentacji Bukaresztu i Gedanji był niewątpliwie największą sensacją sportową ostatnich miesięcy na terenie Gdańska. Goście z południa, nie sprawili nam zawodu. Prawie wszyscy zawodnicy reprezentowali wysoki poziom techniczny, i dobrą formę fizyczną. W każdej prawie kategorji rysowała się różnica między zawodnikami polskimi i rumuńskimi z wyjątkiem wagi średniej, na korzyść Rumunów, którzy rozporządzają lepszemi warunkami fizycznemi, a przedewszystkiem stale atakowali i odważnie parli naprzód.

Strona organizacyjna zawodów, która dotąd w Gedanji wypadała doskonale, onegdaj wykazywała szereg niedociągnięć.

Przedewszystkiem zwykle po czwartej walce stosowana była przerwa, której onegdaj zaniechano. Przyzwyczajona do tego publiczność opuściła miejsca i wyszła do poczekalni, tak, że następna walka, odbyła się przy prawie pustej sali.

Osobnych słów kilkoro należy się pod adresem sędziego ringowego. P. Rudolf w niezliczonej ilości meczów dowiódł nam, że na to stanowisko wogóle się nie nadaje. Swojem zachowaniem na ringu denerwuje zawodników i publiczność.

Przechodząc do poszczególnych walk, zaznaczamy, że w wadze lekkiej odbyły się dwie walki, ponieważ Rumuni nie wystawili zawodnika w wadze ciężkiej z powodu kontuzji.

Waga musza: Panaitescu (B) — Wyszecki (G). Od początku zawodnicy badają się wzajemnie. Wyszecki wykazujący poprawę formy, zadaje szereg ładnych ciosów. Od początku drugiej rundy tempo jest ostre. Wyszecki cały czas jest w defensywie a Rumun lokuje doskonały cios w żołądek, po którym Wyszecki słabnie.

W trzeciej rundzie tempo wzmacnia się jeszcze. Wyszecki nie potrafi zupełnie kontrować i nie zasłania się. W ostatniej chwili zrywa się jednak do ataku, ale Rumun kontruje go krótkiemi ciosami podbródkowemi. Obaj kończą walkę zupełnie wyczerpani. Zwycięża Rumun na punkty.

Waga kogucia: Osca (B) — Sierocki (G) Rumun odrazu bierze ostre tempo. Przy bardzo silnie zbudowanym Osce, Sierocki prezentuje się badzo słabo, mimo to trzyma się dobrze. W drugiej rundzie tempo słabnie. Rumun atakuje sierpami i ciosami podbródkowemi. Sierocki prze. Trzecia runda jest zupełnie wyrównana. Rumun słabnie i brak mu już skuteczności. Sierocki nie potrafi wykorzystać przewagi długich rąk. Osca wygrywa na punkty.

Waga piórkowa: Boncila (B) — Bianga (G). Biango w tym meczu obchodził jubileusz 75-ty walki i otrzymał od klubu upominek. Od początku Polak walczy spokojnie. Rumun nie potrafił stawić skutecznego uporu. W drugiej rundzie walka ożywia się. Rumun usiłuje przejść do ofenzywy, jednak Bianga paraliżuje jego ataki, stosując umiejętnie uniki, a przytem jest bardzo szybki i prawie nie osiągalny. Boncila pod koniec rundy słabnie. W trzeciej rundzie Bianga przez cały czas atakuje i zasypuje Boncilę serjami ciosów. Zwycięża wysoko na punkty Bianga.

Waga lekka: Dawid (B) — Hirsz (G). Polak od początku już słaby i nie może wytrzymać tempż. Dawid ostro atakuje i cały czas zbiera punkty. W drugiej rudzie Rumun silnie i dobrze trafia. Hirsz jednak jest bardzo wytrzymały.

Trzecia runda ma ten sam obraz. Rumun zupełnie świeży zasypuje Hirsza razami, który pod koniec jest groggy. Wygrywa wysoko na punkty Dawid.

Waga lekka: W drugiej walce w wadze lekkiej spotkali się Jakob (B) i Zieliński (G). Rumun przeważa technicznie i zadaje szybkie ciosy sierpami. Zieliński walczy b. ambitnie i też często dochodzi do głosu.

W drugiej rundzie Jakob trafia lepiej i skuteczniej oraz doskonale wyzyskuje wszystkie sytuacje.

W trzeciej rundzie walka jest wyrównana. Polak ledwie atakuje i trafia, nie może jednak odrobić straconych na początku punktów.

Wygrywa Rumun na punkty.

Waga półśrednia: Stoian (B) — Jaworski (G). Walka zaczyna się w szalonem tempie. Jaworski z meczu na mecz jest lepszy i doskonale odpowiada na ataki Rumuna. Miesiąc treningu pod okiem fachowca, a Polak byłby niedozwyciężenia.

Chwilowo nie ma jeszcze precyzji w zadawaniu ciosów. W drugiej rundzie Jaworski walczy cały czas z defenzywy. W trzeciej rundzie Jaworski przetrzymawszy huraganowe ataki Rumuna i pod koniec rundy znacznie przeważa. Walka kończy się remisem.

Waga średnia: Boncescu (B) — Sarnowski (G). Polak przeważa wzrostem i siłą, nie potrafi jednak swej przewagi wykorzystać. Rumun tymczasem doskonale atakuje. W drugiej rundzie Sarnowski walczy spokojniej i nieźle kontruje. Rumun jednak ma doskonałą zasłonę i ciosy Sarnowskiego nie dochodzą celu.

W trzeciej rundzie Rumun słabnie i Polak przeważa cały czas. Wynik nierozstrzygnięty.

Waga półciężka: Lungu (B) — Hanske (G). Hanske o głowę niższy od Rumuna nie może go prawie dosięgnąć. Polak dąży do zwarcia, ale Rumun potrafi utrzymać walkę na dystans. Silny prawy podbródkowy cios Rumuna posyła Hanske'go na chwilę na deski. W drugiej rundzie inicjatywę ataku przejmuje Hanske i zadaje dobre ciosy serjami. Rumun słabnie. Również i w trzeciej rundzie Hanske atakuje dobrze i skutecznie. Rumun jest groggy, ale Hanske również słabnie i nie potrafi tego wykorzystać.

Walka kończy się również wynikiem remisowym.

Aby nie pozbawić publiczności widoku walki w wadze ciężkiej, Gedanja sprowadziła boksera Cuiavji — Kuchnowskiego. Przegrał on jednak z Chomą już w pierwszej rundzie przez techniczny k. o.

Z konkursów hippicznych w Berlinie

Polacy na drugiem miejscu w puharze narodów

Berlin, 2. 2. (PAT.) W sobotę rozegrano w Berlinie na międzynarodowych zawodach hippicznych najważniejszy konkurs zespołowy o nagrodę Niemiec (t. zw. puhar narodów), ufundowaną przez kanclerza Hitlera. **Pierwsze miejsce** i nagrodę zdobył zespół niemiecki. **Drugą nagrodę zdobył zespół polski w składzie mjr. Lewicki na „Kikimorze", por. Komowoski na „Wizji" i por. Czerniawski na „Warszawiance".** Dużym sukcesem Polaków jest pokonanie Włochów, którzy zajęli dopiero trzecie miejsce.

Kalbarczyk ustanawia nowy rekord

w biegu łyżwiarskim na 500 m

Zurich, 2. 2. (PAT.) W Davos rozpoczęły się mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie. W rozegranym biegu na 500 m. zwyciężył Amerykanin Iamb w doskonałym czasie 42,6 sek. (rekord świata 42,5 sek.).

Startujący w zawodach jedyny Polak Kalbarczyk przyszedł na 32-em miejscu, przytem jednak **wynikiem 46,3 sek. ustanowił nowy rekord Polski,** który dotychczas wynosił 47,8 sek.

Zurich, 2. 2. (PAT.) W sobotę popołudniu odbyła się w Davos na mistrzostwach łyżwiarskich świata druga konkurencja, a mianowicie bieg na 5.000 mtr. Zwyciężył Norweg Ballagrund w czasie 8,32,5. **Kalbarczyk zajął 12-te miejsce, osiągając czas 9:10,2.**

W biegu na 10,000 m pierwsze miejsce zajął Wasenius (Finlandja) w czasie 17,51,4. **Kalbarczyk zajął 5-te miejsce z czasem 18,07,8.**

Mistrzostwo łyżwiarskie świata w jeździe szybkiej zdobył w ogólnej klasyfikacji Norweg Ballangrud.

Międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski

Worochta, 2. 2. (PAT.) W piątek rozpoczęły się w Worochcie międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski. Ze względu na zupełny brak śniegu w okolicach Worochty biegi rozegrano w Zaroślaku, a konkurs skoków został wogóle odwołany. W Zaroślaku warunki są również nieszczególne, gdyż przed zawodami spadł deszcz i cała pokrywa śnieżna silnie zlodowaciała. W piątek w pierwszym dniu zawodów rozegrano bieg panów na 16 klm. i bieg pań na 6 klm.

Bieg panów na 16 klm. zgromadził 56 zawodników z których bieg ukończyło 24! Niespodzianką była doskonała forma zawodnika krakowskiego A. Z. S. Ustupskiego, który wygrał bieg w czasie 1:36:50, bijąc szereg znanych narciarzy krajowych i zagranicznych. Drugie miejsce zajął Wojno z gdańskiego A. Z. S. w czasie 1:42:20 przed Paulisem (Łotwa), Stojanowskim (Warszawa), Rajskim (Zakopane) i Dabellinem (Łotwa). ćśięswtBŻ:AJS 5łd.kBph4n0zwróci

W biegu pań startowało 9 zawodniczek z których bieg ukończyło 6. Zwyciężyła Mirdza (Łotwa) w czasie 52:26 przed Mazurkową A. Z. S. — Warszawa i Postępską AZS. — Wilno.

Worochta 2. 2. (PAT.) W sobotę w drugim dniu międzynarodowych narciarskich mistrzostw Polski akademików odbył się bieg zjazdowy panów. Z uwagi na bardzo oślizgłe tereny trasa biegu została znacznie skrócona i wynosiła zaledwie 2 klm. Bieg pań, jak i konkurs skoków zostały wogóle odwołane.

Kolejność w biegu przedstawia się następująco: 1) Jenner (AZS, Lwów) 2:30; 2) Skolimowski (AZS Warszawa) 2:32; 3) Pimpicki (AZS Wilno).

Z gości zagranicznych najlepszy zawodnik Hermanowski z Rygi sklasyfikował się dopiero na 19 miejscu.

W trzecim dniu odbył się na stokach Howerli w pobliżu wodospadu Prutu slalom panów i bieg zjazdowy pań.

Pierwsze miejsce zajął Fajkosz ze Lwowa przed Jerzym Skolimowskim z Warszawy. Z zawodników zagranicznych startował tylko Łotysz Hermanowski, który zajął dopiero 12-te miejsce.

Po obliczeniu punktacji biegu zjazdowego i slalomu, **mistrzem akademickim Polski w kombinacji alpejskiej został Skolimowski,** osiągając 194,84 pkt., 2) Fajkosz 193,03.

Obóz olimpijski w Toruniu dochodzi do skutku

Obóz olimpijski dla skoczków i miotaczy w hali Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu dochodzi do skutku w czasie od 10—20 lutego. Do tego czasu trener Cejzik prowadził będzie dalszą zaprawę lekkoatletyczną zawodników toruńskich. Praca Cejzika w Toruniu znajduje zrozumienie wśród zawodników, którzy licznie uczęszczają na treningi i czynią dobre postępy.

Hokeiści węgierscy wygrywają na Śląsku

Katowice, 2. 2. (PAT). Olimpijska reprezentacja hokejowa Węgier w drodze do Garmisch zatrzymała się na dwa dni w Katowicach, gdzie rozegrała dwa spotkania. Pierwszy mecz rozegrany w sobotę późnym wieczorem z reprezentacją Śląska wygrali Węgrzy w stosunku 7:2 (2:0, 1:1, 4:1). Zwycięstwo Węgrów jest w zupełności zasłużone.

Ślązacy jedynie w drugiej fazie gry potrafili nawiązać walkę z przeciwnikiem. W ostatniej tercji Węgrzy mieli miażdżącą przewagę.

HOKEIŚCI POLSCY ZWYCIĘŻAJĄ RIESERSEE 4:3.

Garmisch, 2. II. (PAT) W sobotę wieczorem na olimpijskim stadjonie lodowym w Garmisch Partenkirchen **polscy hokeiści olimpijscy rozegrali spotkanie towarzyskie** ze znanym niemieckim klubem S. C. Rieser-see, **wygrywając spotkanie w stosunku 4:3** (1:1, 2:1, 1:1).

Piłka nożna

GEDANJA—SOPOTTER S. V. 1:4.

Gedanja grała w Sopotach z tamt. Sopotter S. V. i uległa niespodziewanie 1:4.

Druga drużyna Gedanji pokonała w Gdańsku Preussen II. w stosunku 4:3.

Ping-pong

K. P. W. GDAŃSK—GEDANJA 10:4.

Spotkanie rozegrane w Gdańsku przyniosło zasłużone zwycięstwo kolejarzom.

K. S. M. (Gdynia) — K. S. Pomorzanin (Toruń) 3:2.

W Gdyni K. S. M. po ciekawej walce pokonało młodą, ale dobrze zapowiadającą się drużynę K. S. Pomorzanin 3:2.

TENIS NA LODZIE.

Katowice, 2. 2. (PAT). Przed meczem z Węgrami na sztucznym lodzie w Katowicach rozegrano po raz pierwszy w Polsce mecz tenisowy na lodzie z udziałem Bratka i Tarłowskiego. Pokaz wypadł wcale udatnie.

DZIWNA POGŁOSKA.

New York, 2. 2. (PAT.) Prasa polska wychodząca w Ameryce donosi, że **Stanisława Walasiewiczówna** po tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Berlinie **zamierza wycofać się z amatorskiego życia sportowego.**

Jednocześnie ta sama prasa notuje, że młodsza siostra Stasi — Klara, zapowiada się obiecująco w lekkoatletyce.

Trzy nowe rekordy Pomorza

ustanowiono na zawodach w hali Okr. Ośrodka W. F. w Toruniu

Wczoraj odbyły się w hali Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu zawody lekkoatletyczne pod hasłem „bijemy rekordy Pomorza". Zawody odbyły się w konkurencji pań i panów i przyniosły w plonie **trzy nowe rekordy Pomorza, w skoku wzwyż pań, rzutu kulą pań i skoku o tyczce panów.** Ponadto zawodniczki zamiejscowe, Książkiewiczówna, niestowarzyszona, w skoku wdal i Cejzikowa, A. Z. S. Warszawa, w rzucie kulą, uzyskały wyniki lepsze od rekordów Pomorza.

Poszczególne wyniki są następujące:

Bieg pań 30 m: 1) Książkiewiczówna czas 4,9 sek., 2) Romanowska Polonja Bydgoszcz, czas 5 sek., 3) Lewandowska E. Pomorzanin, czas 5,1 sek.

Skok wzwyż pań: 1) Romanowska (Polonja Bydgoszcz) 1.29 m. Rekord Pomorza pobity o 1 cm. 2) Lewandowska E. (Pomorzanin) 1,24 m., 3) Książkiewiczówna 1,24 m.

Rzut kulą pań: 1) Cejzikowa (A. Z. S. Warszawa) 11.53 m., 2) **Lilje („Gryf") 9,82 m. Rekord Pomorza pobity o 3 cm.** 3) Rynkowska („Gryf") 9.61 m.

Skok wdal pań: 1) Książkiewiczówna 4.63 m. 2) Lewandowska E. (Pomorzanin) 4.41 m. 3) Stawska (Pomorzanin) 4.28 m.

Bieg 30 m panów: 1) Kurtz czas 4.3 sek. 2) Polzin czas 4.3 sek. o dłoń. 3) Kulecki czas 4.4 sek., wszyscy z Pomorzanina Toruń.

Bieg 30 m przez płotki panów: 1) Kulecki (Pomorzanin) czas 5 sek. 2) Wölke („Gryf") czas 5,2 sek. 3) Polzin (Pomorzanin).

Skok wzwyż panów: 1) Kulecki (Pomorzanin) 1,62 m. 2) Kurtz (Pomorzanin) 1.49 m. 3) Kościuszenko (Gryf) 1.49 m.

Skok o tyczce: 1) Zakrzewski (Polonja Bydgoszcz) 3,68 m. **Rekord Pomorza pobity o 31 cm.** 2) Antoniewicz (Gryf) 3,00 m.

Skok wdal panów: 1) Kurtz (Pomorzanin) 5.94 m. 2) Pierucki (Gryf) 5.84 m. 3) Kulecki (Pomorzanin) 5.59 m.

Skok wzwyż z miejsca: 1)Antoniewicz (Gryf) 1.25 m. 2) Kościuszenko (Gryf) 1,20 m.

Rzut kulą panów: 1) Krygier (Sokół) 12.40 m. Rekord Pomorza wyrównany. 2) Biskupski (Gryf) 12.02 m. 3) Jobs (Gryf) 8.60 m.

Zawody zaszczycił swoją obecnością p. płk. Klementowski. Zainteresowanie publiczności pomimo wygodnych warunków (ciepła hala) małe.

Międzynarodowe zawody narciarskie Związku Strzeleckiego

Zakopane, 2. 2. (PAT.) W piątek odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie pierwszych międzynarodowych zawodów narciarskich Związku Strzeleckiego. Obecni byli poza zawodnikami, attaches państw, biorących udział w zawodach, to jest: Estonji, Finlandji i Łotwy.

W sobotę odbyła się pierwsza część zawodów a mianowicie bieg sztafetowy 5×10 kl. Warunki na trasie ciężkie, śnieg rozmokły i ciepło.

W konkurencji międzynarodowej startowały 4 sztafety: fińska, estońska, łotewska i polska. **Pierwsze miejsce zajęła sztafeta Finlandji** w czasie 3:47:52 sek. Na drugiem miejscu znalazła się sztafeta estońska w czasie 4:28:52 sek., trzecie miejsce zajęła sztafeta polska w czasie 4:36:53, czwartej miejsce zajęła Łotwa.

W konkurencji krajowej pierwsze miejsce zajęła sztafeta Związku Rezerwistów z Zakopanego, która uzyskała czas lepszy od ofi jalnej sztafety polskiej, mianowicie 4:27:48. Drugie miejsce w konkurencji krajowej zajęła sztafeta Związku Strzeleckiego ze Śląska przed Pocztowem P. W. z Krakowa i sztafetą Zw. Strzeleckiego ze Lwowa.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Finn **Leinen** w czasie 43:26 przed swoimi rodakami Karipnenem, Markamenem, Tuppuramenem i Tellenenem. Pierwszy z Polaków Dawidek **uplasował się na 9-em miejscu.**

Zjazd Koła Miast Pomorza i Wielkopolski

o projektach nowych ustaw dotyczących samorządu

Dn. 1 bm. o godz. 12 rozpoczęły się w Gimn. Miejsk. im. Kopernika w Bydgoszczy **obrady zjazdu Koła Miast Wielkopolski i Pomorza,** zwołane specjalnie celem zajęcia stanowiska wobec projektowanych przez Rząd dalekoidących zmian w dotychczasowym ustawodawstwie samorządowem. W zjeździe wzięło udział około **70 delegatów z Pomorza i Poznańskiego** (przeważnie prezydenci i burmistrzowie poszczególnych miast i miasteczek). Obradom przysłuchiwali się p. **senator Jeszke, oraz posłowie pp. Sioda, Dudziński, Gałza, Michałowski i Kamiński.**

Zjazd zagaił prezydent m. Bydgoszczy p. **Barciszewski,** zaznaczając na wstępie, iż różnolitość ustawodawstwa samorządowego w poszczególnych dzielnicach Rzplitej, utrudnia w wysokiej mierze unormowanie zdrowej gospodarki i administracji terytorjalnej i dlatego skłoniła czynniki rządowe do podjęcia akcji uzdrawiającej w tej dziedzinie. Mówca podkreślił konieczność tejże akcji i podał jako przykład rozgardjasz panujący w dziedzinie uposażeń emerytalnych. I tak **Bydgoszcz — miasto 130-tysięczne — wydaje na uposażenia emerytalne 325.000 zł rocznie,** podczas gdy Warszawa — a więc miasto 10-krotnie większe — preliminuje na ten cel zamiast — progresywnie rzecz biorąc — 3.250.000 zł — **sumę niewspółmiernie wyższą, bo 11.922.000 zł,** a wydatek ten przewidzany w budżecie stołecznym na r. 1936 sięga nawet sumy 14.000.000 zł. **Poznań wykazuje w swym budżecie sumę 489.000 zł na emerytury, a Kraków liczebnie mniejszy — 2.493.000 zł.** Osobliwe te rozbieżności muszą być usunięte, a to w imię dobra samorządu, stanowiącego kościec spoistości administracyjnej Państwa. Ta uzdrawiająca akcja Rządu w istocie rzeczy nie może dotyczyć w całej swej rozciągłości zachodnich ziem Polski, a więc połaci kraju — jak przykład powyższy poucza — pod względem administracyjnym unormowanej i uporządkowanej.

To też zjazd niniejszy nie ma na celu wszczynania jakiejkolwiek akcji protestacyjnej, czy też przekształcenia się w tego rodzaju manifestację, tem bardziej, iż samorządy województw zachodnich przeniknięte są głębokim patrjotyzmem, oraz głęboko zakorzenionem poczuciem państwowości, co zresztą znalazło swój wyraz w doskonałej harmonji i współżyciu samorządów tych, z państwowemi władzami nadzorczemi. **Zjazd powinien raczej stać się pewnego rodzaju czynnikiem doradczym,** powinien znaleźć i wskazać czynnikom rządowym drogę przystosowania projektów nowelizacji ustaw samorządowych do wymogów realnego życia, gdyż szablonowe traktowanie sprawy pogorszyłoby tylko dotychczas panujące w tej dziedzinie stosunki.

Na wniosek p. prez. Barciszewskiego zebrani poruczyli przewodnictwo obrad **prezesowi Koła Miast Pomorskich p. prezydentowi m. Grudziądza Włodkowi,** który przyjmując wybór, przyłączył się w zupełności do wywodów swego przedmówcy, dorzucając doń szereg jeszcze uwag natury ogólnej.

Skolei rektor Zw. Miast R. P. p. **Marceli Porowski,** w kilkugodzinnym referacie, poddał szczególnej analizie projekty czterech ustaw, a to: ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym, oraz ustaw uposażeniowej, dyscyplinarnej i emerytalnej. Referent uznając zasadniczo konieczność ich nowelizacji podkreślił, iż w projektach rządowych zaznaczył się niemały pośpiech, przez co wkradły się doń dość poważne niekonsekwencje. Uwidaczniają się one przedewszystkiem w projekcie ustawy uposażeniowej, w związku z uregulowaniem prawnopublicznego stosunku członków zarządów miejskich i pracowników samorządowych. Projekt rządowy upośledził w niemałej mierze stałych, etatowych urzędników samorządowych, których uposażenie niejednokrotnie w myśl sugestyj władz centralnych kształtować się może i będzie gorzej od wynagrodzeń sił kontraktowych. Zdaniem referenta, nierealne są również proponowane przez władze stawki emerytalne, przewidujące dla członków zarządów miejskich granicę minimalną 1.200 zł — maksymalną 1.500 zł. Byłyby to dotacje zbyt — jak na obecne czasy — hojne. Doprowadziłoby to do osobliwego faktu, iż niejednokrotnie członek zarządu otrzymałby emeryturę wyższą od uposażenia w służbie czynnej.

W ożywionej dyskusji, jaka się nad referatem p. dyr. Porowskiego wywiązała, zabierało głos kilku uczestników zjazdu, m. in. prezydent m. Torunia p. **Bolt,** prezydent m. Grudziądza p. **Włodek,** radca miejski p. **Zaleski** z Poznania, prezydent m. Inowrocławia p. **Jankowski** i in.

Wkońcu zebrani przyjęli jednogłośnie poniższą rezolucję:

Przedstawiciele Koła Miast Wielkopolski i Pomorza, zebrani na wspólnem posiedzeniu w Bydgoszczy w dniu 1 lutego 1936 r., po rozpatrzeniu:

a) projektu ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym,

b) projektu ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym,

c) projektu ustawy o odpowiedzialności służb. w samorządzie terytorjalnym

d) projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem,

uchwalili zwrócić się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych oraz PP. Senatorów i Posłów z Województw Poznańskiego i Pomorskiego z następującym wnioskiem:

Przyłączając się w zupełności do zasadniczego stanowiska Związku Miast Polski, zajętego w przedmiocie powyższych projektów ustaw, proszą o uwzględnienie dalszych poprawek, które się odnośnie powyższych projektów ustaw nasunęły:

uszanowanie wszystkich skutków prawnych (t. j. praw nabytych) zaistniałych legalnie na podstawie dotychczas obowiązującego ustawodawstwa polskiego w przedmiocie, które uregulować mają na przyszłość powyższe ustawy, z zastrzeżeniem usunięcia przerostów przystosowania nowych praw i to:

a) w związku z poprawką ad 1. najwyższy wymiar emerytalny jednakże ograniczyć przy członkach zarządów do 1200,— zł. miesięcznie, a funkcjonarjuszów samorządowych do 1000,— zł. miesięcznie;

b) uposażenie emerytalne nie może być nigdy wyższe od każdorazowego uposażenia w służbie czynnej;

c) służba państwowa polska powinna być w całości bezwarunkowo zaliczona do wysługi emerytalnej.

Przez Pomorze nie będzie przebiegać 6 par niemieckich pociągów tranzytowych

Z dniem 7 lutego br. — jak już o tem donosiliśmy — ulegają redukcji następujące niemieckie pociągi pasażerskie, kursujące między Rzeszą Niemiecką a Prusami Wschodniemi.

1. Na linji Malbork—Tczew—Chojnice — pociąg osobowy nr. 911/302: Malbork odj. 23.26, Tczew przyj. 23.44, odj. 23.54, Chojnice przyj. 1.37, odj. 1.48, przyczem pociąg ten poraz ostatni kursuje w nocy z 6 na 7 lutego; pociąg osobowy nr. 912/305: Chojnice przyj. 7.23, odj. 7.38, Tczew przyj. 9.31, odj. 9.43, Malbork przyjazd 10,17.

2. Na linji Strzebielino — Gdańsk — Tczew—Malbork — pociąg pospieszny nr. 101/D24: Malbork odj. 11.44, Tczew przyj. 12.00, odj. 12.10, Gdańsk przyj. 12.37, odj. 12.47, Gdynia przyj. 13.12, odj. 13.14, Strzebielino przyj. 13.48, odj. 13.58; pociąg pospieszny nr. 102/D23: Strzebielino przyj. 15.13, odj. 15.38, Gdynia przyj. 16.12, odj. 16.14, Gdańsk przyj. 16.38, odj. 16.48, Tczew przyj. 17.26, Malbork przyj. 17,43.

3. Na linji Iława—Jamielnik—Toruń—Poznań—Berlin — pociąg pospieszny nr. 303/D52: Iława odj. 22.40, Jamielnik przyj. 22.47, odj. 22.59, Toruń Przedm. przyj. 0.15, odj. 0.26, Poznań przyj. 2.23, odj. 2.33 — pociąg ten kursuje poraz ostatni w nocy z 6 na 7 lutego; pociąg pospieszny nr. 304/D51: Poznań przyj. 2.16, odj. 2.29, Toruń Przedm. przyj. 4.26, odj. 4.34, Jamielnik przyj. 5.55, odj. 6.05, Iława przyj. 6,12.

4. Na linji Iława—Toruń—Bydgoszcz—Kaczory—Piła — pociąg pospieszny nr. 307/D116 Iława odj. 8.14, Jamielnik przyj. 8.21, odj. 8.34, Toruń Przedm. przyj. 9.47 odj. 9.55, Bydgoszcz przyj. 10.34, odj. 10.41, Piła przyj. 12,06; pociąg pospieszny nr. 308/D115: Piła odj. 19.51, Bydgoszcz przyj. 21.22, odj. 21.26, Toruń Przedm. przyj. 22.03, odj. 22.11, Jamielnik przyj. 23.33, odj. 23.43, Iława przyjazd 23,50.

Tajemnicze zaginięcie marynarza

Fantastyczne plotki o porwaniu

Przed kilku dniami w porcie gdyńskim zginął bez śladu marynarz z szwedzkiego statku „Biorko", Rosjanin, Fiodor Kuzniecow, który wyszedłszy wraz z kolegami na miasto, przez całą noc bawił się w różnych knajpach i nagle opuściwszy towarzystwo, wyszedł z lokalu. Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Od kilku dni policja bezskutecznie poszukuje zaginionego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Kuzniecow, będąc w stanie silnego zamroczenia, wskutek picia wódki przez kilka godzin, wracając na statek, poślizgnął się i wpadł do wody.

Policja zawiadomiła o tem przypuszczeniu konsulat szwedzki w Gdyni, gdyż Kuzniecow, będąc emigrantem rosyjskim, przyjął obywatelstwo szwedzkie.

W związku z zniknięciem Kuzniecowa o wypadku tym krążą najbardziej fantastyczne plotki. Opowiada się po knajpach portowych, że Kuzniecow prawdopodobnie porwany został przez załogę sowieckiego statku, stojącego w tym dniu w porcie gdyńskim. Dla dodania cech prawdopodobieństwa temu opowiadaniu powołują się na słowa jednego z szwedzkich kapitanów, który twierdzi, że ostatnio w Hamburgu zginęło dwóch marynarzy emigrantów rosyjskich, których policja odnalazła związanych z głowami wystającemi z wody pod kotłami sowieckiego parowca.

Wszystkie te fantastyczne pogłoski, puszczane przez chciwych sensacji ludzi, są pozbawione podstaw.

Najprawdopodobniejszem jest przypuszczenie policji, iż Kuzniecow wpadł po pijanemu do wody, straciwszy równowagę. Niewątpliwie po pewnym czasie powtórzy się częsta historja portowa, że morze wyrzuci zwłoki swej ofiary, zdradzając tem samem tajemnicę śmierci marynarza.

Napad zboczeńca na kobietę

Niebywały wypadek w Luzinie

Onegdaj zdarzył się w Luzinie od niepamiętnych czasów nienotowany wypadek. W godzinach wieczorowych przechodziła szosą z Kębłowa do Luzina po odprowadzeniu koleżanki panna W. Między leśniczówką a zabudowaniami przed torem kolejowym napadł na nią jakiś osobnik, który usiłował dziewczynę zniewolić. Zwyrodnialec zarzucił swej ofierze futro na głowę, zakneblował temsamem usta i usiłował położyć ją na ziemi. Po długotrwałem szamotaniu się i daremnym krzyku, napadnięta nadludzką siłą zdołała wyrwać się z rąk zwyrodnialca i ostatkiem sił dobiegła do domu. Napastnik zaskoczony siłą napadniętej uciekł w kierunku pobliskiego lasu.

Wypadek jest temwięcej niezwykły w tut. okolicy, że zdarzył się przy szosie, na której o tej porze panuje dość duży ruch.

Uruchomienie większego statku na linji Gdynia—Londyn

Wobec zwiększenia się eksportu do Anglji, Polska Zjednoczona Korporacja Bałtycka postanowiła uruchomić na swej linji w miejsce ss. „Baltonia" znacznie większy statek „Baltrover". Nowy statek zacznie kursować na tej linji począwszy od dnia 2 marca 1936 r.

Św. Agata — patronka rybaków kaszubskich

Szczególnej czci wśród rybaków kaszubskich doznaje **św. Agata.**

Podczas przypadającego ku czci jej święta, każda maszoperja rybacka zamawia mszę św., prosząc o błogosławieństwo w czasie połowu. Istnieje w niektórych okolicach Kaszub obyczaj, że w dniu św. Agaty, to jest **5 lutego** znosi się do kościoła wodę w garnkach, kubkach lub wiadrach, oraz chleb i sól do poświęcenia. W czasie burz, powodzi lub naporu lodów z morza na ląd, sól, poświęcony chleb i woda ma doskonale zabezpieczać przed niszczycielskim żywiołem. Przysłowie, jakie notujemy z półwyspu Helskiego o św. Agacie brzmi: „Łeé św. Agati, uschną na płoscie szaty" (od św. Agaty uschną na płocie szaty).

Urzędnicy miejscy Pomorza i Wielkopolski

w trosce o swój byt

W ub. sobotę odbyło się w Bydgoszczy **nadzwyczajne zebranie Związku Urzędników Miejskich w Bydgoszczy, oraz przedstawiciel Zw. Pracowników Samorządowych województw Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego.** Zebranie to odbyło się w trosce o byt pracowników samorządowych, który uregulować mają ustawy: pragmatyczna, uposażeniowa, emerytalna i dyscyplinarna. Projekty ustaw tych wywołały w ostatnich tygodniach bardzo ożywioną dyskusję nietylko w związkach urzędniczych, ale i na łamach prasy. Urzędnicy samorządowi całej Polski odbywają obecnie zebrania, których celem jest przeciwstawienie się projektom ustaw, zagrażającym w znacznym stopniu bytowi świata pracy.

Obrady sobotnie w Bydgoszczy zagaił prezes Związku miejscowego **p. Wozignój,** podkreślając cel zebrania. Obrady zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele ciał ustawodawczych **pp. posłowie Dudziński, Głowacki z Poznania i Szymański z Jarocina.** Obszerny referat na temat ustaw dotyczących pracowników samorządowych wygłosił dyrektor Zrzeszenia **p. Duda z Warszawy.** Drugi referat uzupełniający wygłosił **p. prof. Góralczyk,** naświetlając z punktu widzenia regjonalnego zastrzeżenia co do projektowanych ustaw. Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, podczas której wszyscy mówcy, w sposób rzeczowy, podkreślali konieczność uregulowania warunków pracy urzędników samorządowych, niemniej jednak stwierdzali, że projekty nowych ustaw nie spełniają tego zadania, jakie spełnić mają. Wkońcu zebrani po przeszło trzygodzinnych obradach uchwalili szereg rezolucyj, które omówimy w następnym numerze.

Praca portu gdyńskiego od 20 do 26 stycznia b. r.

W przeciągu tygodnia od 20 stycznia do 26 stycznia br. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 225 statków o łącznej pojemności 217.685 trn., z czego weszło 119 statków o pojemności 119.794 trn., a wyszło 106 statków o pojemności 97.891 trn.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco:

	t. r. n.	statków
1) Szwecja	51.490	70
2) Polska	33.995	23
3) Anglja	21.480	12
4) Finlandja	19.993	12
5) Norwegja	18.093	19
6) Niemcy	17.309	35
7) St. Zjedn. Ameryki	13.834	4
8) Grecja	12.675	6
9) Danja	12.636	29
10) Włochy	6.074	2
11) Łotwa	5.509	6
12) Holandja	2.062	2
13) Z. S. R. R.	1.739	2
14) Estonja	796	4

W przeciągu tego tygodnia ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 162.042,6 t., z czego wyładowano 20.675,6 t., a załadowano 141.376 t.

Wyładowano następujące towary (w tonach): owoce świeże 252.8, śledzie 356.6, fosforyty 780, nasiona oleiste 1689.9, ruda żel. 2335, złom 7362.3, bawełna 972.3, siarka 355.6, jęczmień 500, fiber 113.6, różne 5907.5.

Załadowano: makuchy i otręby 1045.4, drzewo 8495.4, węgiel eksport 109.879.7, bunkier 7083, koks 3960, nawozy azot. 1550, jęczmień 500, żelazo 630, garbniki 70, różne 8153.5.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedz. 3 lutego

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Poniedziałek: Błażeja — Wtorek: Andrzeja

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 9 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa Związku Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-Pomorskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek „Wicek i Wacek", komedja Z. Przybylskiego w świetnie zgranym zespole.

W przygotowaniu operetka L. Falla p. t. **„Piękna Rizetta"**.

REPERTUAR KIN.

ADRJA: Flip i Flap jako „Indyjscy piechurzy".
APOLLO: „Stworzona do całowania" i bogaty nadprogram.
BAŁTYK: „Buster nawarzył piwa".
KRISTAL: „Kochany łobuz".
MARYSIEŃKA: „Miłość szpiega".
REWJA: wyświetla film polski z Jadwigą Smosarską — na scenie rewja.

Z miasta

— **Kurs pieczywa** 2-miesięczny rozpoczyna Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w dn. 4 lutego o godz. 18.

Zapisy przyjmuje do dnia 4 lutego sekretarjat szkoły przy ul. Konarskiego 5 w godz. od 11—13 oraz dnia 30. I. i 3. II od godz. 18—19. (780

— **Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 17.30 w Klubie Polskim przy ul. Gdańskiej 50. Porządek dzienny obrad przewiduje m. in. wybór ⅓ części członków zarządu i wręczenie odznaczeń.

— **„Anglja w przeszłości i teraźniejszości".** Staraniem Rady Art.-Kult. w Bydgoszczy w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz 20 w auli Miejsk. Gimn. Żeńskiego przy ul. Staszica 4 p. Eugenja Szymkiewiczówna wygłosi odczyt pod powyższym tytułem o Anglji. Wykład uzupełniony będzie przeźroczami użyczonemi przez angielski wydział propagandy zagranicznej.

— **Wieczór karnawałowy Koła Przyjaciół i Oddziału Organizacji Młodzieży Pracującej** odbędzie się w sobotę, dnia 8-go bm. w świetlicy I. K. R. przy ul. Jagiellońskiej 5. Czysty zysk przeznaczony jest na rzecz najbiedniejszych czonków O. M. P. w Bydgoszczy.

— **K. S. „Leo".** W środę, dnia 5 bm. o godz. 18 odbędzie się uroczysta akademja z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz zebranie Koła L. O. P. P. i K. S. „Leo".

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa Oświatowego „Lech"** w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek, dn. 3 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellerowej przy Placu Piastowskim (3 Maja). Goście i delegaci bratnich organizacyj mile widziani.

— **Bydgoski Oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** odbędzie dnia 3 bm. o godz. 20 swe doroczne zwyczajne posiedzenie administracyjne w sali wykładowej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, plac J. Weyssenhoffa 11 I. piętro. Ze względu na ważność posiedzenia zarząd prosi wszystkich członków o przybycie.

— **Ciekawy odczyt.** Związek Pracy Obywatelskiej donosi swym członkiniom i sympatykom, że na najbliższem zebraniu informacyjnem dn. 3 lutego br. o godz. 17,30 w lokalu Związku przy ul. Marsz. Focha 35 wygłosi swój odczyt na temat „Współczesna kobieta w świetle najnowszej literatury" p. Irena Sztajngewaldówna. Po odczycie otwarta będzie dyskusja. Wstęp wolny. Na odczyt ten Zarząd Związku serdecznie zaprasza wszystkie panie, które interesują się zarówno współczesną literaturą, jak i kwestją kobiecą wogóle.

Rekord sprawności policji bydgoskiej

W nocy na 30 stycznia br. — jak o tem donosiliśmy — przy pomocy wytrychów włamali się do Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Bydgoszczy (ul. Jagiellońska) jacyś złodzieje, którzy skradli z kancelarji zakładu maszynę do pisania, uchodząc bez śladu. Powiadomiona o włamaniu policja w przeciągu niespełna 24 godzin zdołała nietylko ujawnić sprawcę kradzieży, lecz również odszukać i zwrócić dyrekcji Gimnazjum Kupieckiego skradzioną maszynę do pisania w stanie nieuszkodzonym.

Wykrycie sprawcy kradzieży w Gimnazjum stanowi nowy wyczyn policji bydgoskiej.

Pożar w warsztatach meblarskich Pffeferkorna

Onegdaj około północy wybuchł pożar w warsztatach meblarskich F-my Pffeferkorn przy ul. Podolskiej w Bydgoszczy. Wskutek zbytniego nagrzania zapaliły się deski w suszarni drzewa. Przybyła natychmiast na miejsce wypadku Straż Pożarna po godzinnej akcji ogień stłumiła, chroniąc objekt przed spłonięciem.

Powstałe wskutek pożaru straty są nieznaczne.

Z turnieju szachowego „Odrodzenia"

W dalszym ciągu turnieju szachowego I drużyna „Gwiazdy" rozegrała mecz z drużyną pierwszą „Odrodzenia". Mecz zakończył się **zwycięstwem „Gwiazdy" w ogólnej punktacji 11:3.** Przebieg rozegranych partyj wykazał, że młoda drużyna „Gwiazdy" stale pracuje nad sobą i uzyskuje coraz to lepsze wyniki, wybijając się w obecnym turnieju szachowym na czoło zespołów. Zespół „Gwiazdy" w dn. 17 stycznia pokonał KS. „Brda II" 13 punktami przeciwko 1. Następne mecze w dn. 20 i 23 stycznia z KS. „Leo" 11:3, ze Zw. Strzeleckim 9:5 i „Eskternią" 14:0 — dorzuciły do łańcucha zwycięstw w „turnieq
u mózgówym" dalsze sukcesy.

Bydgoszcz w dniu imienin Pana Prezydenta Rzplitej

Ub. soboty, jako w dniu imieniu Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego Bydgoszcz była blisko myślą w Warszawie przy Zamku, z którego komnat od lat dziesięciu spogląda na kraj cały zadumane oko Pierwszego Obywatela Państwa — Pana Prezydenta. Dzień Jego imienin stał się pomostem, po którym zsunęły się myśli obywateli trzydziestokilkomiljonowego Państwa, niosąc Włodarzowi hołd i cześć za Jego pracę i trud. Samorzutnie na domach i dachach gmachów wykwitłe chorągwie o barwach narodowych, świadczyły wymownie o uczuciach żywionych w kresowej strażnicy ziem zachodnich — Bydgoszczy — względem Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej. W godzinach porannych odbyło się w prastarej świątyni farnej solenne nabożeństwo na intencję Dostojnego Solenizanta. W mszy św. odprawionej przez ks. kan. Schulza uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz i reprezentanci całego miejscowego społeczeństwa.

Akademja żołnierska ku czci Pana Prezydenta

Ze specjalnym pietyzmem dzień imienin Pana Prezydenta uczcił garnizon bydgoski. Staraniem miejscowego oddziału Polskiego Białego Krzyża odbyła się w sobotę o godz. 17 w hali gimnastycznej 62 p. p. uroczysta akademja żołnierska, na której żołnierze garnizonu złożyli hołd swemu Najwyższemu Zwierzchnikowi Obszerną halę wypełniło przeszło 700 żołnierzy ze wszystkich formacyj miejscowych. W pierwszych rzędach krzeseł miejsca zajęli pp.: **starosta Stefanicki,** jako przedstawiciel prezydenta miasta **radca inż. Lisiecki**, z ramienia władz wojskowych komendant garnizonu **płk. Skroczyński,** proboszcz farny **ks. kan. Schulz,** dowódcy poszczególnych pułków, delegacje korpusu oficerskiego garnizonu, Zarząd P. B. K. z przewodniczącą **p. Stabrowską** na czele, dyr. Miejsk. Kom. WF. p. **Matuszewski** i in. Na wstępie akademji wygłosił ze swadą okolicznościowe przemówienie **szeregowiec 62 p. p. Mazurek,** kończąc okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta, podchwyconym z entuzjazmem trzykrotnie przez obecnych. Zkolei nastąpiły produkcje śpiewacze w wykonaniu chórów świetlicowych poszczególnych formacyj oraz deklamacje i inscenizacje wierszy, z których szczególnie głębokie wrażenie na obecnych wywarła zbiorowa recytacja przepięknego wiersza Juljana Tuwima p. t. „Biały dom". W końcu kilka okolicznościowych utworów odegrała mistrzowska orkiestra 62 p. p. pod batutą kapelmistrza por. Stanisława Grabowskiego. Członek Zarządu P. B. K. p. dr. Czesław Nieduszyński odczytał telegram hołdowniczy wysłany z okazji akademji na ręce Głowy Państwa w imieniu żołnierzy garnizonu i Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy. Akademja była jeszcze jednym dowodem coraz silniej zadzierzgającej się więzi między społeczeństwem miejscowem, a Armją narodową.

Rekord śmiertelności urzędników miejskich w 1935 roku

Z walnego zgromadzenia urzędników miejskich w Bydgoszczy

W dniu 28 stycznia odbyło się w Resursie Kupieckiej roczne **walne zgromadzenie Zw. Urzędników Miejskich.** Zebranie zagaił prezes p. **W. Wozignój,** w obecności około 150 członków. Na przewodniczącego poprosił prezes p. **prof. Albrychta,** na sekretarza p. **Pietrzaka,** na asesorów pp. **dyr. Janiszewskiego i Kowalskiego.** Sprawozdanie z działalności rocznej, które nacechowane były troską o dobro Związku i obronę interesów członków, składali prezes i sekretarz. Z sprawozdania skarbnika zebrani dowiedzieli się, że **rok 1935 zamknięto deficytem około 1.400 zł, do czego przyczyniła się duża śmiertelność wśród członków i ich rodzin.** Pomoc Związku na te cele wynosiła w roku sprawozdawczym 5.700 zł, osiągając rekordową sumę od czasu udzielania członkom tej pomocy, tj. od roku 1927. Z tego powodu wystąpił Zarząd z wnioskiem o zmniejszenie stawek zapomogowych o 20 proc. co zgromadzeni po bardzo długich debatach uchwalili. Deficyt pokryje Kasa z kapitału rezerwowego. **Majątek Związku ulokowany przeważnie w papierach wartościowych wynosi na rok 1936 ponad 9.000 zł.** Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, która stwierdziła wzorowy porządek, udzielono pokwitowania ustępującemu Zarządowi.

Wybory do Zarządu na rok 1936 dały następujący wynik: prezesem wybrany został ponownie p. **komendant W. Wozignój,** wiceprezesem dotychczasowy członek Zarządu p. **prof. Góralczyk.** Skarbnikiem wybrano jednogłośnie p. **M. Kijka,** piastującego ten urząd od założenia Związku (11 lat). Sekretarzem wybrano w ten sam sposób poraz ósmy zrzędu p. **I. Synowicza,** zastępcą sekretarza został p. **Urbański.** Na ławników wybrano pp.: **J. Witeckiego, B. Mińskiego, P. Chlebka i L. Wiśniewskiego.** Do komisji rewizyjnej weszli pp.: **dyr. Aulich, Szyperski i Kotyński.** Skład sądu koleżeńskiego, w którym zasiadują pp.: **Buczkowski, Kaliski, Janiszewski, i Werka,** pozostał bez zmian. Budżet Związku na rok 1936, opiewający w rozchodach i dochodach na sumę 8.220 zł, uchwaliło zgromadzenie zgodnie z propozycja Zarządu.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes p. Wozignój podziękował p. przewodniczącemu walnego zgromadzenia za bardzo sprawne kierowanie obradami, a zebranym za wytrwałość w obradach, poczem zebranie zakończył.

13 razy karany złodziej nie oszczędził nawet siostry

Wyjątkiem, nawet wśród złodziei, jest **38-letni Aleksander Krajczyński.** Sam fakt, iż posiadł aż trzynaście wyroków skazujących, predystynuje go nietylko do rzędu wybitnych jednostek w swoim zawodzie ale świadczy zarazem o jego bezwzględności i wyzbyciu się wszelkich skrupułów, gdy chodzi o jakąkolwiek „okazję". W grudniu ub. roku Krajczyński skradł na szkodę Szyfry Loeffewa zam. przy ul. Hermana Frankego 19, cztery sztuki materjału ubraniowego wartości 120 zł, a to tylko dlatego, iż w listopadzie 1935 Krajczyński już raz „odwiedził" nieszczęsnego kupca, zyskując bezkarnie 2 sztuki materjału. Poszkodowanego zaliczył Krajczyński do grupy swoich stałych „klientów" i byłby go niewątpliwie częściej odwiedzał, gdyby w międzyczasie nie nakryła go policja. Krajczyński zasiadł przed wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, by zdać sprawę z 3-ch kradzieży, gdyż oskarżyciel publiczny do kradzieży popełnionych na szkodę kupca Loeffewa dołączył również **„powództwo" siostry oskarżonego, Marty Krajczyńskiej, na szkodę której cyniczny złodziej skradł większą ilość bielizny.**

Jak się okazało podczas rozprawy — Krajczyński specjalnie „polował" na wszelkiego rodzaju materjały ubiorowe i bieliznę, a zdobywany przez kradzieże łup „deponował" w lombardzie miejskim. Po ostatniej kradzieży Krajczyński ulotnił się z Bydgoszczy, jednak policja zdołała go odszukać i „nakłonić" do powrotu.

W wyniku rozprawy sąd skazał cynicznego **złodzieja na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.**

Burzyńscy i węgiel

Osobliwy sposób zaopatrywania się w węgiel wynaleźli dwaj bracia **Paweł i Bernard Burzyńscy z Bydgoszczy,** którzy do szeregu wielu swych zalet zaliczają i brak wszelkich skrupułów moralnych. Tem się też tłumaczy beztroska z jaką skradli kilka centnarów węgla z piwnicy p. Władysława Zielińskiego, oraz p. Stefana Wawrzyniaka (ul. Nakielska). Brzydka ta sprawka wyszła na jaw, wobec czego cni braciszkowie zasiedli na ławie oskarżonych, którą opuścili z wyrokiem opiewającym po 6 miesięcy więzienia dla każdego. Młodszy Bernard, który dopiero za namową brata wstąpił na drogę pochyłą — uzyskał dzięki dotychczasowej swej niekaralności zawieszenie kary na przeciąg dwóch lat.

Wyłudził od wieśniaczki obligacje Pożyczki Konwersyjnej

Przed Sądem Grodzkim w Inowrocławiu stanął 29-letni Franciszek Bakalarski, zam. przy ul. Św. Ducha 86 w Inowrocławiu, oskarżony o oszustwo.

Od wieśniaczki Stanisławy Radulskiej w Kruszwicy-Grodztwie wyłudził on w podstępny sposób obligację Pożyczki Konwersyjnej na 110 zł, którą miał zrealizować w Banku Polskim w Inowrocławiu a pieniądze zwrócić właścicielce. Pieniądze uzyskane z sprzedaży obligacji Pożyczki Bakalarski przywłaszczył sobie, nie pokazując się więcej Radulskiej, która o oszustwie powiadomiła policję.

Podczas rozprawy wyszło najaw, że Bakalarski za oszustwa był już 6-krotnie karany. Tym razem sąd skazał notorycznego oszusta na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Przez ten sam Sąd, 35-letni Kazimierz Lisiecki z Inowrocławia skazany został na 3 miesiące aresztu za oszustwo na szkodę 78-letniego wieśniaka Szczepana Kruszyńskiego z Kruszwicy. Kara ta została mu darowana na podstawie amnestji.

Obniżenie taryfy opłat za przejazd taksówkami

Zgodnie ze swoją zapowiedzią po strejku właścicieli autodorożek Zarząd Miejski w Bydgoszczy poddał rewizji poprzednio ustanowioną taryfę opłat za przejazdy taksówkami, dostosowując ją zarówno do obecnej akcji zniżki cen, jak i kalkulacji komisji samochodowej. Od dnia 1 bm. obowiązuje w m. Bydgoszczy następującą **obniżona** taryfa opłat za przewozy dorożkami samochodowemi:

za pierwsze 1000 m	1.00 zł
za każde następne 165 m	0.10 „
za zajazd na zamówienie	0.50 „
za postój, zamówione oczekiwanie na pasażera za każde 2 minuty	0.10 „
za czwartego dorosłego i każdego dalszego dorosłego pasażera dopłata	0.50 „
za bagaż ponad 10 kg	0.30 „

Taryfa obowiązuje tak dniem jak i też nocą.

Winni pobierania cen wyższych ulegną karze.

Nieobywatelskie stanowisko

Cech Rzeźnicko-Wędliniarski w Mogilnie w niezbyt obywatelski sposób zaprotestował przeciwko zarządzonej przez miejscowe starostwo w związku z ogólnokrajową akcją potanienia artykułów żywnościowych obniżce ceny mięsa wieprzowego, proklamując strejk. Od kilku dni mogileńczycy pozbawieni są możności konsumowania mięsa wieprzowego.

Polski Czerwony Krzyż to:

„wszyscy którzy miłują — wszystkich co cierpią"

Z całego kraju

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY NAJECHAŁ NA KOMPANJĘ WOJSKA.

Na szosie w Łaziskach Górnych w powiecie pszczyńskim, samochód półciężarowy najechał na powracającą z ćwiczeń kompanję żołnierzy. Skutki najechania były fatalne. Strzelec Bolesław Żarnowiecki doznał pęknięcia czaszki i zmarł wkrótce, dwaj inni strzelcy odnieśli lekkie obrażenia. Szofer samochodu, który nie miał prawa jazdy, oddany został do dyspozycji władz sądowych.

NOWE TRANSPORTY REEMIGRANTÓW Z FRANCJI.

Do Poznania przyjechały trzy nowe transporty reemigrantów z Francji w ogólnej liczbie 2000 osób. Reemigranci pochodzą przeważnie z departamentów północnych i częściowo z centralnych. Na dworcu głównym zostali reemigranci przyjęci przez „Opiekę Polską nad Rodakami na Obczyźnie" i władze wojewódzkie. Z Poznania reemigranci rozjadą się w dalsze strony Polski.

ZARZĄDZENIE ZMIERZAJĄCE DO ZNIŻKI CENY SOLI SZAREJ.

W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 20 stycznia 1936 r., regulujące wysokość rabatu, udzielanego detalistom przez hurtowników soli. Rabat ten wynosił dotychczas na obszarze Rzeczypospolitej 9 proc. przy sprzedaży soli białej oraz 8 proc. przy sprzedaży soli szarej. Obecnie rozporządzenie rabat ten — przy sprzedaży soli szarej, przeznaczonej dla konsumcji — podwyższa na obszarze ziem wschodnich do 10 proc.

Zarządzenie powyższe jest jednem z posunięć, zmierzającem do pośredniego zniżenia ceny soli szarej, konsumowanej głównie na kresach wschodnich.

PLATON MACEDOŃSKI I GORYL

W Sądzie Okręgowym w Warszawie znalazła się sprawa konduktora wagonów sypialnych **Platona Macedońskiego,** oskarżonego o znieważenie prezesa związku pracowników wagonów sypialnych.

Platon Macedoński nabył w Berlinie pocztówkę z fotografją goryla Boby, znanego mieszkańca berlińskiego zoologu, a przyjechawszy do Warszawy okazywał małpę swym kolegom, zapytując, czy nie widzą uderzającego podobieństwa do swego prezesa ich związku.

Wiadomość o tem doszła do zainteresowanego, który wystąpił do sądu, domagając się ukarania konduktora.

P. Platon Macedoński nie zapierał się, iż produkował fotografję goryla „Boby" wobec kolegów, dowodził jednak, że nie miał zupełnie intencji znieważenia prezesa.

Sąd Grodzki skazał go na 50 zł grzywny.

OFIARNOŚĆ WOJEWÓDZTW NA SZKOŁY POLSKIE ZAGRANICĄ.

Z okazji odbywającej się obecnie do 15 lutego dorocznej zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, godzi się przypomnieć, jaką ofiarność wykazały w roku ubiegłym poszczególne województwa. Z pośród przeszło 920 tysięcy złotych, przeszło pół miljona (około 562 i pół tys. zł) zebrały Komitety Wojewódzkie.

Imponującą ofiarność wykazało woj. Śląskie, gdzie zebrano prawie 411 i pół tysiąca złotych, w Warszawie przeszło 30 tysięcy złotych, w województwie warszawskiem blisko 16 tysięcy. W woj. łódzkiem blisko 19 tys. zł. Powyżej 15 tys. zł zebrał również Poznański Komitet Wojewódzki, lwowski zaś ponad 13 tys zł, a woj. kieleckie i krakowskie po blisko 9 tys. zł. **Pomorski Komitet wojewódzki zebrał prawie 7 tys. zł.**

W następnej kolejności idą woj. stanisławowskie (ponad 4 tys. zł), poleskie (prawie 4 tys. zł, nowogródzkie (przeszło 3.8 tys. zł), białostockie (około 3,5 tys. zł), lubelskie (prawie 3,5 tys. zł), wileńskie (przeszło 2,8 tys. zł), wołyńskie (ponad 2,7 tys. zł), Tarnopolskie (blisko 1,3 tys. zł).

Tegoroczna zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą niewątpliwie zmieni powyższą kolejność województw. Należy wierzyć, że każde z województw będzie usiłowało prześcignąć... Śląsk.

Humor

NA MAŁEJ STACYJCE.

Na małej stacyjce kolejki powiatowej pewien pan już dawno po odejściu pociągu rozgląda się, jakgdyby kogoś szukał, wreszcie podchodzi do czekającego jeszcze furmana.

— Czy to wy mieliście mnie odwieść?

— Ach, przepraszam, tak, ale nie mogłem szanownego pana poznać, gdyż kilku panów jeszcze miało duże nogi i czerwony nos, po których szanownego pana miałem rozpoznać.

OSTROŻNY.

W sądzie obrońca oskarżonego do świadka:

— Czy pan zna powoda osobiście?

— Tak.

— Co pan sądzi o jego prawdomówności?

— Trudno powiedzieć. On opracowuje komunikaty meteorologiczne Pim'a.

Odpowiedzialność karna

za rzucenie kalumji na Gen. Dyrekcję Loterji

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym" z dnia 22 stycznia br. ukazał się artykuł p. t. **„Grube niewłaściwości — dosypywanie losów po ciągnieniu",** w którym postawiono zarzut, iż pomiędzy poszczególnemi ciągnieniami loteryj, urządzanych przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej, odbywają się jakoby pod nieobecność publiczności pewne manipulacje z kołem, zawierającem zwitki z nr. nr. losów. Artykuł ten został przedrukowany w łódzkim dzienniku „Freie Presse" z dnia 25 stycznia br. i w „Kurjerze Poznańskim" z dnia 26 stycznia br.

Ponieważ postawiony zarzut jest niezgodny z prawdą i podrywa zaufanie do działalności Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, przeto Ministerstwo Skarbu skierowuje sprawę do prokuratora celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno-sądowej.

Japońskie żarówki w Polsce

Wykrycie wielkiej afery przemytniczej w Polsce

We Lwowie wykryto **szmugiel na wielką skalę żarówek pochodzenia„ japońskiego.** Chodzi tutaj o żarówki nisko-woltowe do latarek elektrycznych.

Właściciele fabryki żarówek Mojżesz Friedman i Zisze Tiomnyj sprowadzali za pośrednictwem hurtowni Raucha w Wiedniu zakazane do przywozu, **a niesłychanie tanie półfabrykaty żarówek japońskich,** jako towar rzekomo niemieckiego pochodzenia i „przerabiali" je.

Przeróbka ta polegała na tem, że we Lwowie **naklejano jedynie metalową oprawkę do gotowych żarówek.**

Straż graniczna stwierdziła, że faktury te opatrywane były zaświadczeniami instytucyj przem.-handlowych i wędrowały do Warszawy, gdzie na ich podstawie wydawano zezwolenia przywozu żarówek z Niemiec.

Cło opłacano znacznie niższe, dzięki temu, iż żarówki japońskie są lżejsze od niemieckich.

W sklepach w całym kraju **zakwestjonowano setki tysięcy żarówek japońskich,** przyczem konfiskowanie ich trwa w dalszym ciągu. **Fabryka „Dux" zamierzała „wyprodukować" półtora miljona żarówek, czyli zalać niemi poprostu całą Polskę.** — Straty Skarbu Państwa są olbrzymie.

Duża ulga dla niezamożnych akademików

Zmiany w rozporządzeniu o opłatach studenckich

Jak dowiaduje się Ajencja „Iskra", minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z 29 stycznia rb. wprowadził zmiany do obowiązującego zarządzenia z 25 września 1933 roku o opłatach w państwowych szkołach akademickich.

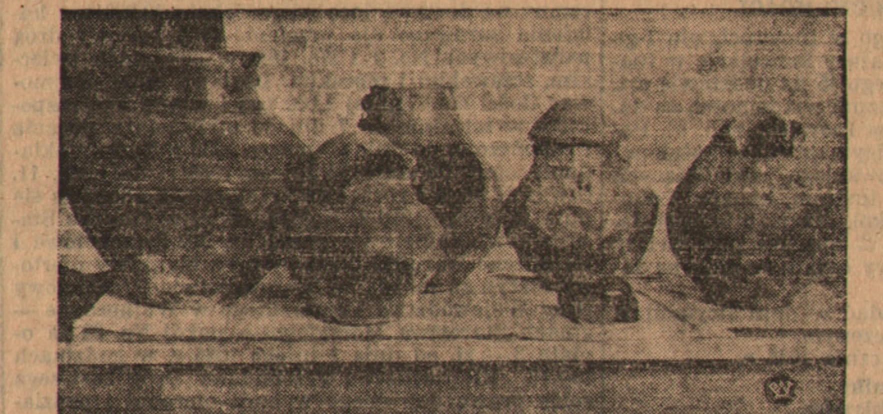
Odroczenia opłat rocznych na czas po ukończeniu studjów (aż do lat 12 od uzyskania odroczenia) stosowane dotychczas jako odroczenia całej lub połowy opłaty, mogą być obecnie stosowane jako odroczenia w całości lub w połowie lub w jednej czwartej opłaty rocznej.

Zamiast dotychczasowego ustalania kwoty, o jaką mogą być zmniejszone wpływy z tytułu odroczeń, na 5 proc. wpływów z opłat na I roku studjów, 10 proc. na II roku, 15 proc. na III roku i 20 proc. na IV i dalszych latach, ustala się dla każdej państwowej szkoły akademickiej **ogólną kwotę, o jaką mogą być zmniejszone wpływy z tytułu odroczeń** na 25 proc.

Zarządzenie powyższe obowiązuje na czas **od 1 września 1935 r.**

Jak wyjaśniają naszemu korespondentowi, obniżenie opłat studenckich równomiernie dla wszystkich byłoby wprawdzie pewną ulgą dla ogółu młodzieży, a więc zarówno dla akademików zamożnych, jak i dla niezamożnych, nie pozwoliłoby natomiast zwiększyć pomocy dla tych, którzy jej najbardziej potrzebują. Wprowadzone natomiast przez streszczone powyżej rozporządzenie zmiany pozwolą szkołom akademickim **na objęcie ulgami w opłatach niemal wszystkich niezamożnych studentów.**

Ciekawe wykopaliska w Gdyni



Podczas robót ziemnych na Obłużu pod Gdynią natrafiono na cmentarzysko, grobów t. zw. skrzynkowych, pochodzących z V-go i VI-go wieku przed Chrystusem. W grobach tych znaleziono szereg urn świetnie zachowanych, które niestety zostały uszkodzone przez robotników, przypuszczających że znajdą w nich złote monety. Interesującem tem wykopaliskiem zainteresowały się władze przekazując je opiece fachowych sił naukowych

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego

WYKAZ SUM, WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

W ciągu dnia 21 stycznia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

K. K. O. pow. Tucholskiego z polecenia Lokalnego Komitetu	zł. 2300,—
Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu	„ 500,—
Ł. Klimaszewski w Więcborku z pol. Komisji Rozdzielczej	„ 300,—
Związek Oficerów Rezerwy R. P. O. K. VIII w Toruniu	„ 60,—
Państwowy Bank Rolny Grudziądz z pol. Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny — Grudziądz	„ 5752,52
Lokalny Komitet Budowy Muzeum Ziemi Pom. w Lidzbarku	„ 24,45
Za kup. od Pożyczki Narodowej od: L. Hildebrandta zł. 6, Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu zł. 1,50, Bron. Thiela zł. 1,50, Sołectwa Przechówko pow. Świecie zł. 12, razem	„ 21,—
Razem	zł. 8957,97

Stan konta w dniu 21 stycznia włącznie wynosił **zł 170.156,89.**

Ponadto na rachunek depozytowy Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu złożono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności następujące obligacje 6% Pożyczki Narodowej: nr. 2683435 na nom. wart. zł. 100 Mleczarnia Spółkowa Szl. Starogard; nr. 0730257 na nom wart. zł. 50 dr. Franciszek Popiel, notarjusz i nr. 0263557 na nom. wart. zł. 50 dr. Andrzej Cichowski, Starosta Pow.. nadesłane przez Powiatową Komunalną Kasę Oszczędności Starogard oraz nr. 2718979 na nom. wart. zł. 100 Leon Hildebrandt. nr. 122775 na nom. wart. zł. 50 Kurkowe Bractwo Strzeleckie i nr. 733815 na nom. wart. zł. 50 Bronisław Thiel, nadesłane przez Instytut Bałtycki w Toruniu.

Stan papierów %% nom. zł. 7050,—.

Do dnia 27 stycznia wpłacili do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej:

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych. Chełmża — zł. 27,50.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Okręg Pomorze w Toruniu — zł. 612,95.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Świecie — zł. [illegible]

Książki i czasopisma nadesłane

„Wychodźca"

Najnowszy (2) numer „Wychodźcy", organu **Związku Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych,** przynosi szereg interesujących artykułów, a m. in.: Polska a kolonje — Dr. W. Rosiński; Emigracja z Polski w roku ubiegłym — St. G.; Możliwości emigracji rolniczej do Kanady — St. G.; Wspomnienia z podróży do Patagonji — Inż. Jan Skomorowski; O skoordynowany aparat prasowo - propagandowy w Polsce — Władysław Oszelski; Wskazówki dla wychodźców do Brazylji — P. Rozłucki; O język polski w szkole amerykańskiej — Fr. Latawiec; Po walnem zebraniu Związku Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych; Położenie robotników polskich we Francji; Kronika; Najważniejsze wiadomości dla emigrantów.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Oboźna 8 m. 16.

„Wychodźca", organ **Związku Pisarzy i Publicystów Emigracyjnych,** dwutygodnik, poświęcony zagadnieniom emigracyjnym, kolonjalnym i kolonizacyjnym, turystycznym oraz eksportowym, Nr. 1 z dnia 14. I. 1936 r.

Numerem tym wydawnictwo „Wychodźcy" **rozpoczyna drugi rok swego istnienia.** Pisze o tem w artykule p. t. „Rok naszej pracy" redaktor pisma, p. **Stanisław Gąsiorowski.** Poza tem ostatni numer „Wychodźcy" przynosi szereg następujących prac i artykułów: „O współżycie między pisarzami emigracyjnymi" — **H. Sukiennicki;** „Zagadnienie oświaty rolnej wśród osadnictwa w Ameryce Płd." — **inż. Z. Kiersnowski;** „Z życia osadników polskich w Południowej Francji" — **Cecylja Kuncewiczowa;** „Szowiniści w Ameryce przeciw cudzoziemcom"; „Z tej i z tamtej strony Olzy" — **Władysław Oszelda;** „Z okolic, dotkniętych plagą szarańczy w Brazylji"; **Książki i pisma;** Najważniejsze wiadomości dla emigrantów.

Prenumerata kwartalna „Wychodźcy" wynosi 2 zł. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Oboźna 8, m. 16.

Programy radjowe

Wtorek, 4 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.30—7.50 Dziennik poranny. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00—12.03 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03—12.15 Dziennik południowy. 12.15—12.35 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Spiewajmy piosenki" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 12.35—13.25 „Wesołe wspomnienia" (zbiór dawnych popularnych melodyj) w wyk. Orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—13.35 „Z rynku pracy". 15.15—15.20 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30—16.00 Sekstet Jadwigi Klechniowskiej: 16.00—16.15 Skrzynka P. K. O. 16.45—17.00 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00—17.15 „Historja herbaty". odczyt — wygł. dr. Janina Szaferowa (z Krakowa). 17.15—17.50 Koncert solistów. Wyk.: Stefan Rachoń (skrz.). i Konrad Żelechowski (śpiew). Akomp. prof. L. Urstein. 17.50—18.00 Encyklopedja mówiona — inż. Stanisław Broniewski (z Krakowa). 18.00—18.30 XI Koncert z cyklu „Kwartety Smyczkowe Józefa Haydna". W programie Kwartet Smyczkowy op. 76 Nr.6. Wyk.: Kwartet Polski (I. Dubiska — I skrzypce. T. Ochlewski — II skrzypce), M. Szaleski — altówka, Z. Adamska — wiolonczela). Objaśnienia prof. Karola Stromengera. 19.40—19.45 Wiad. sport. ogólne. 19.45—19.50 „Reportaż Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen". 19.50—20.00 Pogadanka aktualna. 20.00—21.45 „Róża Stambułu" — operetka w 3 aktach Leo Falla. Wyk.: Aniela Szlemińska, Wanda Ruśkiewicz, Kazimierz Dembowski i chór. W przerwie I Dziennik wiecz. W przerwie II „Obrazki z Polski współczesnej". 22.30—22.45 „Witaminy w pożywieniu człowieka — odczyt dla lekarzy — wygł. dr. Bolesław Skarżyński (z Krakowa). 23.00—23.05 Wiad. meteorolog. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.50—7.20 Wesoło od rana (płyty). 7.30—7.50 Wesoły koncert z płyt). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55—8.00 Parę informacyj. 13.35—14.30 Przegląd operetek (płyty). 15.20—15.30 Przegląd giełdowy. 16.15—16.45 Transkrypcje i parafrazy (płyty). 18.30 „Jak wójt gdański nie wpuścił polskiego króla...", odczyt wygłosi Mgr. Stanisław Wałęga. 18.15 Jazz fortepianowy (płyty). 19.00 Skrzynka rolnicza — omówi inż. Andrzej Miksiewicz. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35—19.40 Wiad. sportowe z Pomorza. 21.45—22.30 Krótki koncert symfoniczny z płyt). 22.45—23.00 Chwila zadumy (płyty). 23.05—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

17.20 Praga. Recital skrzypcowy. 17.25 Wiedeń. Soliści. 17.30 Moskwa (WCSPS). Współczesna muzyka hiszpańska. 18.00 Koenigswust. Ballady Loewego. 18.45 Moskwa (Kom.). „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicalaiego (montaż) 18.45 Moskwa (WCSPS). Recital śpiew. Mercedes Capsir. 19.00 Hamburg. „Muzyka młodego pokolenia" — koncert orkiestrowy. 19.00 Koenigswust. „Gdzie skowronek śpiewa" — operetka Straussa. 19.30 Anglja (Nat. Progr.). Utwory Liszta w wyk. Fr. Osborna. 20.00 Stockholm. Duet fort. Wiener,Doucet. 20.00 Budapeszt. Wieczór muzyki wiedeńskiej. 20.10 Frankfurt. „Euryanthe" — opera Webera. 20.10 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 20.25 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20.30 Wiedeń. Wieczór marszów i walców. 20.35 Medjolan. Wieczór oper Pucciniego (tr. z La Scali). 21.00 Wrocław. Symfonja Nr. 3 Brucknera. 21.30 Paris P. T. T. Festiwal Delibes'a. 21.30 Sottens. Muzyka słowiańska. 22.05 Leningrad. „Halka" — opera Moniuszki (fragm.) 22.10 Wiedeń. Występ kwartetu drezdeńskiego. 22.15 Bruksela franc. Koncert muzyki religijnej. 22.20 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22.30 Hamburg. Muzyka z całego świata. 23.05 Luksemburg. Recital skrzypcowy. 23.20 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23.45 Radio Paris. Muzyka tan. 24.00 Wiedeń. Lekka audycja wied. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Sygnatura: L. 985/34. 1013

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II. Mieczysław Mystkowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lutego 1936 r. o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. 3 Maja nr. 20 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dr. Dobrina, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 5.540,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1936 r.

Komornik:
(—) Mystkowski.

Liczba czynności IV. K. 56/32. 1014

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy Małe Bartodzieje i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Małe Bartodzieje tom II, wykaz L. 34 na imię wdowy Berty Regall urodzonej Redmann w Małych Bartodziejach zostanie w drodze egzekucji dnia 26 marca 1936 r. o godz. 10 wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój nr. 3.

Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z chlewem i podwórzem, szopę, stodołę, dom mieszkalny oraz rolę o obszarze 1.52.10 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 1,16 talarów, a wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 120 mk. Art. matrykuły 34. Numer księgi podatku budynkowego 157.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 listopada 1932 r.

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1936 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 135/8.

URZĄD SKARBOWY W MOGILNIE

podaje do ogólnej wiadomości, że Izba Skarbowa w Poznaniu zarządzeniem z dnia 25. 11. 1935 L. 11-411/6/1184/35 cofnęła zakaz przyjmowania wniosów pomiarowych, wydany w związku z pracami przy klasyfikacji gruntów.

Na podstawie powyższego zarządzenia Dział Katastralny tutejszego Urzędu Skarbowego będzie nadal przyjmował wnioski o pomiar w sprawach podziałów gruntów, ustalenia granic i t. p. 997

Naczelnik Urzędu:
(—) Prociński.

Km. 708/35.

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWYM PRZETARGU NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu przy ul. Kościuszki 9 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6-go marca 1936 r. o godz. 12-tej w sali posiedzeń nr. 33 Sądu Grodzkiego w Toruniu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu dwóch nieruchomości miejskich składających się z 1 budynku czynszowego parterowego z wybudowanym strychem, położonego w Toruniu przy ul. Mickiewicza 68 obejmującego powierzchni 318.0 m. kw. oznaczonego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Toruniu, Toruń — Bydgoskie Przedmieście karta 309, oraz budynku parterowego czynszowego położonego w Toruniu, przy ul. Lindego 12, obejmującego powierzchni 216 m. kw. oznaczonego w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Toruniu, Toruń — Bydgoskie Przedmieście karta 316. Obie nieruchomości należą do Romana Krausego, Hermana Krausego, i Brunona Krausego, zam. w Toruniu przy ul. Podmurnej 28.

Nieruchomość Toruń — Bydgoskie Przedmieście karta 309 została oszacowana na zł. 5.046,—; cena zaś wywołania wynosi 3.784,50 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 504,60 zł.

Nieruchomość Toruń — Bydgoskie Przedmieście karta 316 została oszacowana na kwotę 4.409,— zł.; cena zaś wywołania wynosi 3.306,75 zł., rękojmia wynosi 440,90 zł. Obie nieruchomości zostały oszacowane na kwotę 9.455,— zł., sprzedaż obóch nieruchomości rozpocznie się od kwoty 7.091,25 zł. rękojmia od dwóch nieruchomości wynosi 945,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię jak wyżej oznaczono w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Toruń, dnia 31 stycznia 1936 r.

(—) J. Kozak,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rew. I-go.

Sygnatura 90/36. 1008

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru I. Stanisław Bartkowiak, mający kancelarję w Starogardzie, ul. Skarszewska nr. 25 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lutego 1936 r. o godz. 10-tej w Starogardzie, ul. Chojnicka nr. 43 u p. spedytora Łaszcza odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z konfekcji damskiej i męskiej oraz większej ilości towarów krótkich jak bieliznę damską i męską, kapelusze, pończochy, krawaty i dużo innych różnych rzeczy, oraz kompletne urządzenie składowe oszacowanych na łączną sumę 6.800,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Starogard, dnia 1 lutego 1936 r.

Komornik:
(—) Bartkowiak.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 6 lutego 1936 r. o godz. 9-tej w Kamlarkach pow. Chełmno sprzedawać będę większą ilość urządzenia domowego.

Zbiórka reflektantów przed maj. Kamlarki.

(—) Kwiatkowski, 1005
komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Chełmnie.

Sygnatura: 2545/34 i 1729/35. 999

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu I-go rewiru M. Wasiukiewicz, mający kancelarję w Inowrocławiu, ul. M. Piłsudskiego 45 na podstawie art. 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 5 lutego 1936 r. o godz. 10 w Inowrocławiu, ul. Poznańska nr. 6 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Romana Kozłowskiego, składających się z kredensu dębowego z lustrem, kanapy z obudowaniem i lustrem, stołu kol. czarn., 6 krzeseł dębowych, stolika sosnowego, 2 słupków pod kwiaty i srebrnego serwisu do kawy oszacowanych na łączną sumę 525,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Inowrocław, dnia 30 stycznia 1936 r.

Komornik:
(—) Wasiukiewicz.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieżonaty Quest August, robotnik, zamieszkały w Herrenhagen (Wolne Miasto Gdańsk), syn robotnika Augusta Questa i tegoż żony Henryki z domu Kumkowska, zamieszkałych w Herrenhagen (Wolne Miasto Gdańsk); 2) niezamężna Anna Döhling, zamieszkała w Bartoszymlesie, pow. kościerski, córka robotnika Pawła Döhlinga i tegoż żony Leokadji z domu Peplińska, zamieszkałych w Bartoszymlesie pow. kościerski chcą zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Starej Kiszewie i w „Gazecie Gdańskiej".

Stara Kiszewa, dnia 30 stycznia 1936 r. 1000

Urzędnik stanu cywilnego:
na obwód Stara Kiszewa.
(—) Okroy.

Sygnatura: 5. E. 164/33. 1015

WYROK. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 22 stycznia 1936 r. Sąd Grodzki w Tczewie w osobie asesora sądowego T. Pawlickiego w obecności protokólanta apl. sąd. T. Łazarewicza po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 1936 r. wniosku dłużników z dnia 15 stycznia 1936 r. o uchylenie odroczenia wypłat nad majątkiem małżonków Franciszka i Marji Hillarów z Rajków, powiat Tczew orzekł: uchyla się odroczenie wypłat, udzielone dłużnikom wyrokiem tut. Sądu z dnia 21 czerwca 1935 i postępowanie zapobiegawcze umarza się.

(—) Pawlicki,
asesor sądowy.

PRZETARG. Kierownictwo Przebudowy Dróg Województwa Pomorskiego w Wejherowie ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony ofertowy pisemny na dostawę loco wagon około 10.000 ton kamienia surowego dla przebudowy i budowy dróg państwowych No. 1 i No. 18/8 w powiatach świeckim, tczewskim i morskim. Dostawa może obejmować ilości conajmniej 1.000 ton i winna być rozpoczęta w terminie do 7 dni od otrzymania zlecenia i zakończona do dnia 25 marca 1936 r. Termin składania ofert do dnia 12 lutego 1936 r. do godz. 11. Otwarcie ofert i rozprawa przetargowa odbędzie się dnia 12 lutego 1936 r., o godz. 12-tej w gmachu Starostwa w Wejherowie pokój nr. 30. Szczegółowe i techniczne warunki dostawy oraz blankiety ofertowe otrzymać można w Kierownictwie Przebudowy Dróg Województwa Pomorskiego w Wejherowie — gmach Starostwa Morskiego — pokój No. 33 za opłatą 3,— zł. od dnia 1 lutego 1936 r. w godzinach 10—13. Kierownictwo Przebudowy Dróg zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i podziału dostawy między kilku oferentów i zatwierdzenia przetargu przez Urząd Wojewódzki Pomorski.

Wejherowo, dnia 29 stycznia 1936 r.

Kierownik Przebudowy:
(—) Inż. H. Kiepal.

Zl. 35-242-36. 963



Niebezpieczne przedsięwzięcie.
— Coś ty z siebie zrobił? Dokąd idziesz?
— Idę do pewnego boksera odebrać dług.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.20 zł
Z odnoszeniem do domu	2.50 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wiktor Mielników, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.